25 gr. | Wydanie krakowskie | 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 255.

Kraków, wtorek 31 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Churchill o wyniku konferencji moskiewskiej.

Obawy emigracji londyńskiej potwierdzają się.

Sztokholm, 30 października. **Na posiedzeniu Izby Gmin premjer angielski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone wynikom swej podróży do Moskwy oraz odbytych tam rozmów ze Stalinem.**

Churchill oświadczył przytem m. i., że obecna faza wojny jest wcale poważną i ciężką. Wobec tego należy się liczyć z tem, że wzmogą się walki na wszystkich frontach i to zarówno pod względem intensywności, jak również odnośnie do rozmiarów. Oczywiście nie można się spodziewać — tak zaznaczył mówca dalej — aby trzy państwa, żyjące w różnych od siebie warunkach, jak Anglja, Stany Zjednoczone i Rosja, nie reprezentowały różnorodnych poglądów odnośnie do sposobu potraktowania różnych krajów, które znalazły się wskutek sukcesów aljantów obecnie pod ich panowaniem. Fakt, że ogólne sprawy pomiędzy aljantami ułożyły się — jak dotychczas — „solidnie, pewnie i zdrowo", można poprostu uważać za cud. Trzeba jednak o tem pamiętać, że tego rodzaju proces nie jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, lecz trzeba jej poświęcać stale silną uwagę.

Churchill zaznaczył w dalszym ciągu swych wywodów, że jest zadowolny z wyników, osiągniętych w Moskwie. **Nie da się jednak uzyskać żadnych ostatecznych rezultatów, zanim nie odbędzie się spotkanie szefów rządów angielskiego, amerykańskiego i sowieckiego. W związku z tem Churchill podkreślił znaczne trudności, związane z kwestją zorganizowania takiego spotkania.** „Dlatego też nie wahałem się — tak powiedział Churchill na wzór wędrownego śpiewaka, włóczyć się z podwórka na podwórko, nucąc wciąż tą samą melodję, albo przynajmniej zestawienie tych samych piosenek".

Odnośnie do Rosji trzeba zaznaczyć, że Anglja ma do rozwiązania wspólnie z Rosją szereg problemów europejskich, obowiązkiem zaś obu państw byłoby wyjaśnienie i uprzedzenie nieporozumień, zanim one staną się faktem. Przyszły rozwój wypadków zależy w pierwszym rzędzie od jedności Anglji, Ameryki i Rosji. A oileby jedność ta nie zdała egzaminu, to i wszelkie inne rzeczy nie powiodą się. **Bardzo ostrożnie wyraził się Churchill o treści rozmów, odbytych na temat zagadnień czarnomorskich i śródziemnomorskich,** zaznaczając, że on osobiście jest zdania, że niema bezpośredniego niebezpieczeństwa osłabienia aljanckich wysiłków wojennych wskutek jakichkolwiek różnic zdań o polityce lub o doktrynach. Dlatego też wszelkie wysiłki poświęcone tym zagadnieniom były skierowane ku pokojowemu załatwianiu spraw również w okresie powojennym. **Wszelkie zawarte w Moskwie umowy należy jednak uważać jedynie i wyłącznie za przejściowy środek, celem pacyfikacji najistotniejszych zagadnień.** Umowy natomiast, z których mógłby się skrystalizować jakikolwiek stan trwały, musiałyby zaczekać na obecność Stanów Zjednoczonych. Odnośnie do rozmów o treści wojskowej powiedział Churchill, że tworzyły one część procesu realizacji decyzyj teherańskich.

W związku z kwestją polską oświadczył premjer brytyjski, że w czasie rozmów moskiewskich uwidoczniły się dwa niesłychanie krytyczne punkty, a mianowicie kwestja granic Polski oraz kwestja stosunków polskiego rządu emigracyjnego z komitetem wyzwoleńczym w Lublinie. Churchill podkreślił, że możliwości terytorjalne Polaków w przyszłości nie pokryłyby się całkowicie z granicami przedwojennemi, mogłyby jednak wystarczyć dla zaspokojenia potrzeb Polaków.

Dłuższe wywody poświęcił Churchill również sprawie uznania prowizorycznego rządu francuskiego oraz sprawie greckiej, przyczem apelował do Greków, należących do różnych partyj i ugrupowań, ażeby nareszcie zdecydowali się na wyciągnięcie ręki w kierunku Wielkiej Brytanji.

Berlin, 30 października. **W związku ze sprawozdaniem Ch[illegible]h jego podróży do Moskwy, dyplomatyczny korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego pisze m. in.:**

„Churchill potwierdził, że w najtrudniejszem zagadnieniu, mianowicie w kwestji polskiej, nie osiągnięto w Moskwie żadnej zgody, a to dlatego, ponieważ Stalin nie zamierza odstąpić weksla, podpisanego przez aljantów zachodnich na konferencji w Teheranie. Ponieważ kwestja polska jest zasadniczym elementem ogólnych stosunków pomiędzy Anglją a Unją Sowiecką, fakt rezygnacji angielskiej odnośnie do Polaków nie może być dla nikogo niespodzianką. **Polacy grupujący się koło Mikołajczyka obecnie mają do wyboru: albo ustąpić w sprawie przyszłych granic polskich, uzyskując temsamem problematyczne prawo utworzenia rządu polskiego, albo też wziąć na siebie ciężar, wynikający z tego, że przeszkadzają oni przyjaźni angielsko-sowieckiej**, co byłoby równoznaczne z utratą wszelkich sympatyj zarówno Anglji jak i Rosji Sowieckiej. Fakty zdradzają więc obawy polskiej emigracji w Londynie, która uważa i obecnie, że wystosowano pod jej adresem pewnego rodzaju ultimatum, którego przyjęcie równałoby się samobójstwu narodowemu".

Nowe propozycje pod adresem Moskwy?

Genewa, 30 października. **Jak przypuszcza dyplomatyczny korespondent dziennika „Sunday Times", istnieje możliwość, że polski rząd emigracyjny w Londynie prześle do Moskwy nowe propozycje, aby wznowić ponownie zatrzymane na martwym punkcie pertraktacje.**

Gazeta portugalska o planach Moskwy wobec Polski.

Lizbona, 30 października. W gazecie portugalskiej „Commercio Porto" pisze Phiheiro Terres:

„Wiem, że możliwem, o ile nawet nie pewnem jest, że Rosja Sowiecka nie porzuci swych zamiarów wcielenia połowy Polski do Związku Sowieckiego i przemienienia reszty w polską republikę sowiecką. Będzie to zawsze hańbą Europy i XX. stulecia oraz cywilizacji, hołdującej zasadzie: siła przed prawem.

Ankara rozczarowana.

Sztokholm, 30 października. **Dziennik szwedzki „Senska Dagbladet" w artykule swego korespondenta w Ankarze na temat stanowiska Turcji wobec Anglji i Grecji pisze, że w stolicy tureckiej dało się zauważyć pewne rozczarowanie na skutek tego, że komunikat moskiewski nie udzielił odpowiedzi na tak wiele pytań oraz nie powiadomił zupełnie o wynikach pertraktacyj na temat problemu Europy południowo-wschodniej.**

Na horyzoncie politycznym zaznaczają się wyraźnie konflikty zewnętrzne i wewnętrzne, a przedewszystkiem różnice zdań pomiędzy Grecją z jednej strony a Bułgarją i Jugosławją z drugiej strony. Bułgarja zawierając układ przyjaźni z Tito, wskazała, że bynajmniej nie zamierza zaprzestać swej wrogiej działalności, a stanowisko swe pragnie jeszcze wzmocnić dzięki współpracy z Jugosławją. Zmierza ona do utworzenia bloku południowo-słowiańskiego i liczy się najprawdopodobniej z poparciem Rosji w rozgrywce z planami ekspanzywnemi Grecji.

W stosunku do tego zagadnienia Turcja nie wysuwa żadnych roszczeń terytorjalnych i solidaryzuje się na całej linji z Anglją i Grecją. Na ten temat korespondent dziennika szwedzkiego cytuje gazetę turecką „Tanin", na łamach której znany publicysta Jalczyn wyraził się, że Grecja i Turcja stanowią bastjony angielskich połączeń na morzu Śródziemnem i na Bliskim Wschodzie. Zdaniem Jalczyna, plany bułgarskie rozbiłyby się zupełnie o mur solidarności grecko-tureckiej, gdyby Bułgarja chciała zapewnić jakiemuś obcemu mocarstwu dostęp do morza Egejskiego. Z tych też powodów Anglja musi dbać o integralność zarówno Grecji, jak i Turcji.

Podział wpływów aljanckich na Bałkanach.

Berno, 30 października. **Prasa zurychska zamieściła sprawozdanie londyńskie na temat rozmów moskiewskich, przyczem podaje się, że podział rejonu bałkańsko-naddunajskiego pomiędzy Anglję i Związek Sowiecki oraz ostateczne formalne zgodzenie się na to ze strony Anglji oznacza oddanie dominującego wpływu w ręce Sowietów na całym wschodzie europejskim.**

Takim jest najważniejszy wynik 10-dniowych pertraktacyj Churchilla ze Stalinem. Przyjmuje się, że uznano Rumunję i Bułgarję jako czysto sowieckie strefy interesów, Grecję i Turcję jako brytyjskie, a Węgry i Jugosławję jako mieszane. Osobistości autorytatywne wyraziły się, że Anglo-Amerykanie w razie dalszego, korzystnego dla Sowietów rozwoju sytuacji chcą pozostawić Wiedeń i kraje alpejskie okupacji wojsk sowieckich, natomiast mają same nadzieję obsadzić Triest i Fiume.

Pertraktacje o zawieszenie broni z Bułgarją zakończone.

Sztokholm, 30 października. **Jak podaje radjo Moskwa zakończono w Moskwie pertraktacje o zawieszenie broni pomiędzy Związkiem Sowieckim, Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi z jednej strony a Bułgarją z drugiej strony. W dniu 28. 10. podpisano układ o zawieszeniu broni.**

Aresztowanie biskupów bułgarskich.

Budapeszt, 30 października. **Jak zakomunikowała radjostacja sofijska, synod bułgarski wydał oświadczenie, w którem opowiedział się za polityką rządu sofijkiego.**

Deklarację tę poprzedziła zmiana prezydjum synodu, której domagał się rząd. Jest godnem uwagi, że biskupi z dwóch najważniejszych diecezyj, a mianowicie z Plovdiv i Vratza nie podpisali tego oświadczenia, chociaż dotychczas aresztowano już czterech biskupów bułgarskich.

Grecja domaga się Cypru.

Sztokholm, 30 października. Według doniesienia agencji „United Press" z Aten, dziennik „Kathemerina Nea", organ premjera greckiego Papandreu, podnosi ponownie pretensję grecką w odniesieniu do wyspy Cypr.

Konferencja na granicy hiszpańsko-francuskiej.

Madryt, 30 października. **Na międzynarodowej stacji granicznej Aranones w Pirenejach odbyła się na życzenie władz francuskich rozmowa pomiędzy przedstawicielami hiszpańskimi i francuskimi, na której uchwalono zarządzenia przeciwko wichrzeniom komunistycznych hiszpańskich maquisardów.**

W konferencji brali udział wyżsi oficerowie i miarodajni przedstawiciele obu administracyj granicznych.

Sztokholm, 30 października. Zachowanie się rządu brytyjskiego wobec rozpoczynającej się na nowo hiszpańskiej wojny domowej może stać się — według londyńskiego doniesienia dziennika „Aftonbladet" — przedmiotem interpelacji w parlamencie brytyjskim w najbliższym czasie. Zapytują się tam — jak pisze dziennik — czy Stalin wspiera rewolucjonistów hiszpańskich, zaś Churchill jest przeciwko nim. Gdyby rząd brytyjski stanął ostatecznie po stronie Franco, mógłby powstać niezwykle nieprzyjemny międzyaljancki konflikt. Aby go uniknąć domaga się dziennik „Daily Mirror" natychmiastowego jasnego zajęcia stanowiska przez Londyn i główną kwaterę aljancką.

Niemcy posiadają wszelkie szanse wygrania „wyścigu z czasem".

Berlin, 30 października. W ubiegły piątek minister Rzeszy dr. Goebels wygłosił przemówienie na temat wydarzeń politycznych i wojskowych czasów ostatnich. Przemówienie to transmitowane było przez rozgłośnie niemieckie.

Dr. Goebels stwierdził nasamprzód, że wojna obecna jest walką o przyszłe losy, w której naród niemiecki ni wypuści prędzej broni z rąk, dopóki nie osiągnie się pokoju uzasadniającego niesłychane ofiary, jakie Niemcy poniosły w tej wojnie i jakie będą jeszcze musiały ponieść. Dziś jednak tak wielkie są również i straty aljantów w ludziach i materjale, że choćby już z tej przyczyny zmuszeni są oni do poczynienia wszelkich prób, celem jak najrychlejszego zakończenia wojny. Takim to sposobem walka stała się faktycznie „wyścigiem z czasem", a według tego, jak dziś przedstawiają się stosunki, posiadają Niemcy wszelkie szanse wygrania tego wyścigu.

Jasne są zamiary Niemiec w tej wojnie. Obok obrony własnego kraju przypadło Niemcom w udziale chronienie naszego kontynentu, który stanął dzisiaj wobec takiej groźby, jaka nie zdarzyła się dotąd jeszcze na przestrzeni całej jego historji. Nie odstraszają Rzeszy żadne niebezpieczeństwa, wynikające z takiego stanu rzeczy. Rzesza zdaje sobie z tego sprawę, że można pokonać te niebezpieczeństwa, ale że do ich przezwyciężenia potrzeba najtwardszych wysiłków i ofiar. Rzesza stanowi jedyną nadzieję całej Europy w czasie ogólnego rozkładu na całym świecie pojęć polityczno-obywatelskich, które, na co przykładem służą różne kraje, nie są w stanie pokonać ciężarów wynikających z czasów obecnych ani pod względem materjalnym ani też moralnym. „Załamanie się całego szeregu państw naszego kontynentu wobec gróźb ze strony bolszewizmu jest już samo w sobie klasycznym dowodem niezdolności ich warstw rządzących, które są tak słabe, i zniechęcone do życia, że samobójstwo popełniają z obawy przed śmiercią. Stąd też państwa te jako łatwa zdobycz wpadają w ramiona bolszewizmu. Nie posiadają one żadnego jasnego poglądu w odniesieniu do świata i państwowości. Dojrzały one do zagłady i nie zasłużyły na inny los, aniżeli ten, którego padają obecnie ofiarą. Nie na miejscu byłoby jakieś z nimi współczucie:

Kto bowiem w obecnych czasach twardej i bezwzględnej walki o gołe życie rzuca broń i traci wszelką nadzieję, ten skarżyć się nie powinien na swe nieszczęście ani wobec siebie samego ani też wobec innych. Nieszczęście to bowiem jest wynikiem politycznej niechęci do życia". Po naszkicowaniu poglądu na zdarzenia z ubiegłego lata, przemówienie ministra Rzeszy dra Goebelsa zwraca się do określenia sytuacji aljantów, którzy pojmują obecnie, jak bardzo często łatwiej jest zdobyć jakiś obszar, aniżeli okupować go na stałe.

Dr. Goebels daje opis doświadczeń, wynika[illegible]n dla Europy ze straszliwych przykładów południowego wschodu, następnie zaś przechodzi do szerszego omówienia faktów, jakie wynikły z teroru lotniczego. Aljanci wyzyskują każdy korzystny okres pogody, jaki tylko kiedykolwiek następuje, aby obrzucać miasta niemieckie bombami i fosforem: „nie potrzeba jednak specjalnie podkreślać", tak stwierdził jednakże minister, „że Niemcy pracują niestrudzenie nad tem, aby złamać nieprzyjacielski teror lotniczy. Tworzy się eskadry nowych samolotów myśliwskich i bombowych przeważnie budowy najnowocześniejszej i spodziewać się należy, że przeciwstawia się ono skutecznie aljantom. Dowództwo niemieckie, jak dotąd, tak i w przyszłości pokona wszelkie wpływy na gospodarczy potencjał wojenny Niemiec, wynikające z teroru lotniczego. Najlepszym tego przykładem jest postawa ludności niemieckiej na obszarach Niemiec.

Przemówienie ministra zakończyło się rozważaniem perspektyw, jakie nastręczają się dla bliższej i dalszej przyszłości w ogólnym rozwoju wypadków wojennych. Trzy miesiące wojny totalnej doprowadziły do takich zadziwiających wyników: Setki tysięcy żołnierzy można było w tym czasie umieścić w koszarach. Rzesza dysponuje dzisiaj znacznie większą liczbą sił roboczych aniżeli ich potrzeba w tej chwili, dokonano uproszczenia aparatu państwowego i administracyjnego, godnego wręcz przykładu, a wbrew nieprzerwanemu terorowi lotniczemu linja wykresu produkcji broni i amunicji wykazuje tendencję stale wzrastającą. Fabryki niemieckie produkują broń doskonalą, której jakość budzi podziw na całym świecie, poza tem jednak jeszcze produkuje się broń zupełnie nową na wszelkich dziedzinach prowadzenia wojny, w której pokładać można wielką i największą nadzieję. Techniczny proces rozwoju wojny da Rzeszy niezadługo do rąk znowu poważne szanse, odnośnie do których nie należy coprawda spodziewać się cudów, jakieby mogły uzasadniać zbyteczność ofiarnej pracy całego narodu, „niemniej jednak również i pod tym względem Niemcy rzucić mogą na szalę rozstrzygającą jeszcze cały szereg rzeczy ważkich. Wystarcza one w każdym razie na znaczne wzmocnienie tych czynników, „po których spodziewać się należy zasadniczej zmiany w ogólnym obrazie wojny".

W Holandji rozbito silne ataki aljantów.

We Włoszech odzyskano ważne pozycje wyżynne. – Na północ od Debreczyna utrzymują się ciężkie walki. – Od 1–27 października zniszczono w Kurlandji 823 czołgi sowieckie.

Berlin, 29 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 28 października:**

W Holandji gwałtowne walki objęły obecnie cały odcinek frontowy pomiędzy ujściem Skaldy a rejonem S'Hertogenbosch. Szczególnie zażarcie walczono w rejonie pod Bergen pod Zoom, gdzie rozbito liczne ataki nieprzyjacielskie dokonywane przy silnem wsparciu czołgów. Dalej na wschód utracono po ciężkiem zmaganiu Tilburg. Podczas daremnych ataków w rejonie pod S'Hertogenbosch nieprzyjaciel doznał szczególnie wysokich strat.

Na zachód od St. Die wojska nasze udaremniły zamierzone przełamanie amerykańskie poprzez las pod Mortagne w dolinę Meurthe. Na południe stamtąd zamknięto naszemi kontratakami lukę frontową w rejonie bojowym pod Bruyeres. Silne ataki nieprzyjacielskie przeciwko tym nowo zdobytym stanowiskom załamały się w naszym ogniu wśród ciężkich strat.

Załogi twierdz i punktów oparcia na wybrzeżu francuskiem odparły w ostatnich tygodniach szereg słabszych ataków nieprzyjacielskich. Licznemi przedsięwzięciami na zewnątrz twierdz stały się załogi panami przedpola.

Podczas ulewnego deszczu panowała w środkowych Włoszech tylko nieznaczna działalność bojowa. Grenadjerzy i żołnierze SS odzyskali w niespodziewanym ataku ważne stanowiska wyżynne na zachód od Imola. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Wojska niemieckie i węgierskie odrzuciły w południowych Węgrzech i nad dolną Cisą żołnierzy sowieckich i zniszczyły przytem silne formacje nieprzyjacielskie. Na północ od Debreczyna trwają ciężkie walki. W niespodziewanym ciężkim ataku naszych samolotów bliskiego wsparcia i myśliwców na lotnisko w Debreczynie zniszczono 25 samolotów sowieckich na ziemi, a 10 dalszych uszkodzono.

Po ruchach odłączających z Karpat Lesistych nasze wojska zmusiły do zatrzymania się dywizje sowieckie na wschodniej granicy słowackiej. We wschodnich Beskidach bolszewicy przeprowadzali po wzmocnieniu swych sił liczne ataki na szerokim froncie, które załamały się wśród wysokich strat dla nich, pomimo wsparcia artyleryjskiego. W pewnem miejscu włamania w górach trwa jeszcze uporczywa walka.

Pomiędzy Warszawą a Bugiem załamały się lokalne ataki bolszewików. Wielka bitwa na wschodnio-pruskich obszarach pogranicznych szaleje dalej. Jej punkty ciężkości spoczywały również wczoraj w rejonie na wschód i na południowy wschód od Gumbinnen oraz na zachodnim skraju puszczy Rominten, gdzie uzyskano postępy w kontratakach na północny wschód od Goldap przeciwko zażartemu oporowi nieprzyjacielskiemu. Silne ataki bolszewików na południowy zachód od Ebenroden załamały się. Formacje własne samolotów bliskiego wsparcia zadały wysokie straty w ludziach i materjale kolumnom sowieckim.

Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, samolotów bliskiego wsparcia nieprzyjaciel przystąpił do oczekiwanego ataku na wielką skalę na południowy wschód od Libawy i w rejonie pod Autz. Zdecydowanemi przeciwudorzeniami udaremniono próby przełamania się nieprzyjaciela. Ataki celem związania sił na pozostałych frontach spełzły na niczem. W pierwszym dniu podwójnej bitwy zniszczono w ciężkich walkach 74 nieprzyjacielskie czołgi. Wojska nasze, walczące w Kurlandji, zniszczyły temsamem w czasie od 1 do 27 października 823 czołgi sowieckie, czyli trzon materjału 7 sowieckich korpusów pancernych.

Na półwyspie Sworbe ataki nieprzyjaciela nie odniosły skutku.

Szybkie samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby na stolicę Rzeszy i na obszar nadreński.

Łondyn znowu pod ogniem latających bomb.

Skuteczne kontrataki niemieckie w zachodnich Wogezach. – Ciężkie straty Sowietów na wschodnio-pruskim terenie granicznym.

Berlin, 30 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 29 października:**

W Holandji na naszym przyczółku mostowym na zachód od Breskens wyparto nieprzyjaciela z miejsca włamania.

Na wyspie Południowy Beverland nasze wojska w dalszym ciągu uporczywie walczą z nieprzyjacielem zasilonym posiłkami, atakującym z południa i wschodu.

Pomiędzy Bergen op Zoom a S'Hertogenbosch- Kanadyjczycy, Anglicy i Amerykanie kontynuowali swe ataki w wielkim stylu. Mimo nadzwyczaj zaciętego oporu nasze wojska na skutek przewagi sił nieprzyjacielskich, które w walkach tych poniosły wysokie straty, nie zdołały przeszkodzić włamaniom. Wdrożono przeciwnatarcia. W Bergen pod Zoom i w kilku innych miejscowościach rozgorzały gwałtowne walki uliczne.

Podczas lokalnych walk na południowy wschód od Helmond odparto kilka ataków nieprzyjacielskich. Zniszczono 18 czołgów i 2 pancerne wozy zwiadowcze.

Szybkie samoloty bojowe i bliskiego wsparcia operujące nocą z dobrą skutecznością zaatakowały nocy ubiegłej nieprzyjacielską bazę zaopatrzeniową pod Akwizgranem.

W zachodnich Wogezach północno Amerykanie przeprowadzili na terenie lasów pomiędzy Mortagne a Meurthe na zachód St. Die silne natarcia w kierunku północnym i południowo-wschodnim. W toku naszych przeciwataków pochwycono je z flanki, zanim zdołały zyskać swobodę w terenie.

Londyn ponownie ostrzelano naszą bronią „V-1".

We Włoszech środkowych również w dniu wczorajszym nie miały miejsca żadne większe działania bojowe. Podczas licznych akcyj oddziałów wypadowych zadano nieprzyjacielowi wysokie straty.

Nasze formacje zabezpieczające w toku niespodziewanych akcyj oczyszczających zadały ciężkie ciosy bandom na terenie Włoch północnych. Straciły one 3.600 zabitych i 8.200 jeńców oraz gross swej ciężkiej broni. Zniszczono ich obozy leśne oraz kryjówki.

Na Bałkanach, zgodnie z rozkazem, opróżniono rejon miasta Larissa, przesuwając się na północ. Nacisk Bułgarów na nasze pozycje pomiędzy doliną Strumicy a rejonem na zachód od Niszu utrzymuje się nadal. Rozbito liczne ataki nieprzyjacielskie w dolinie zachodniej Morawy.

Pomiędzy Dunajem a Cisą wojska węgierskie polepszyły swe pozycje w toku akcji zaczepnej.

Na przyczółkach mostowych nad Cisą w rejonie na północny wschód od Szolnoku doszło do lokalnych walk. Na północ i północny zachód od Debreczyna dywizje nasze odrzuciły silne natarcia bolszewickie zadając atakującej stronie wysokie straty.

Pod miastem Ungvar nieprzyjaciel próbował posunąć się dalej na zachód. Wyparto go na skutek przeciwataków wojsk niemieckich i węgierskich.

W rejonie nadgranicznym Prus Wschodnich nieprzyjaciel chwilowo wstrzymał prowadzenie wielkiego ataku wskutek swych ciężkich strat, poniesionych w dotychczasowych walkach. Bolszewicy nadaremnie atakowali znaczniejszymi siłami jedynie w rejonie na południowy wschód od Gumbinnen.

Na północnym odcinku toczy się dalej ze wzmożoną gwałtownością wielka bitwa na południowy wschód od Libawy i pod Autz. Nasze wybitnie walczące wojska udaremniły wszelkie próby przełamania podejmowane przez nieprzyjaciela.

W pierwszych dwóch dniach bitwy na terenie Kurlandji zestrzelono 141 samolotów. Tym samym w ostatnich 48 godzinach bolszewicy stracili na całym froncie wschodniem 183 samoloty.

Anglo-amerykańskie lotnictwo terorystyczne zaatakowało Köln, Münster i Hamm. Ubiegłej nocy pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Köln i München. Nieprzyjacielskie samoloty nurkowe kontynuowały ataki na ludność cywilną w Niemczech zachodnich i południowo-zachodnich. Zestrzelono 16 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 10 czteromotorowych bombowców.

Zażarte walki na Leyte.

Dalsze sukcesy japońskiego lotnictwa.

Tokio, 30 października. **Otrzymane tutaj japońskie sprawozdania frontowe z wyspy Leyte oznajmiają, że aljanci pomimo bardzo ciężkich strat i bezustannych ataków japońskich wojsk lądowych i lotnictwa starają się za wszelką cenę doprowadzić dalsze posiłki jednostkom wysadzonym na ląd.**

Tak więc w dniu 27 października ukazało się około 20 do 30 dalszych transportowców w zatoce Leyte. Jakkolwiek oba miejsca desantowe na Tacloban i Dulag nie zdołały jeszcze nawiązać łączności, to jednak udało się Amerykanom doprowadzić pod Dulag posiłki na ląd, a przedewszystkiem czołgi. Walki obronne w tym rejonie prowadzą japońskie siły zbrojne ze szczególną zażartością. Oba lotniska pod Tacloban i Dulag — jak podają otrzymane sprawozdania oddane są do użytku obecnie przez Amerykanów.

Lotnictwo japońskie osiągnęło podczas ataku w nocy na 27 października i w godzinach porannych tego dnia następujące wyniki: Zatopiono dwie wielkie łodzie desantowe, podczas gdy uszkodzeń doznały 4 kontrtorpedowce i jeden transportowiec. Na lotniskach pod Tacloban i Dulag zbombardowano pola startowe, zapalono pociskami jeden samolot, a uszkodzono szereg dalszych. Łącznie 300 aparatów aljanckich, które wystartowały z lotniskowców. nadleciało dnia 26 i 27 października nad Filipiny.

Według najnowszych japońskich sprawozdań frontowych w zatoce Leyte znajduje się łącznie 40 transportowców, 9 okrętów linjowych lub krążowników i pewna liczba mniejszych jednostek. Z pośród tych okrętów wojennych **lotnictwo japońskie zatopiło aż do wieczora dnia 28 października 4 transportowce i wzniecilo pożar na kilku większych łodziach desantowych.** O stratach aljantów w walkach lądowych o Leyte nie nadeszły dotychczas żadne raporty.

Nowy dowódca amerykański na Dalekim Wschodzie.

Sztokhólm 30 października. **Agencja Reutera oznajmia z Czunkingu, że naczelny dowódca amerykańskich wojsk lądowych w Indjach, Chinach i Burmie, generał Józef H. W. Stillwell został odwołany.** Usunięto go ze stanowiska szefa sztabu generalnego przy marszałku Czangkaiszeku, zastępcy Mountbattena oraz ze stanowiska dowódcy amerykańskiego na chińskim, burmańskim oraz indyjskim teatrze wojennym. Wojskami amerykańskiemi na tych obszarach wojennych będzie dowodził generał-porucznik Daniel Sultan.

Powody odwołania Stillwella.

Na temat odwołania amerykańskiego generała Stillwella z jego stanowiska jako naczelnego dowódcy wojsk amerykańskich w Chinach, Burmie i Indjach oraz jako szefa sztabu gen. Czangkaiszeka donosi agencja „United Press", jak mówi pismo „Dagens Nyheter" z Waszyngtonu, że od pewnego czasu pomiędzy Stillwellem a Czangkaiszekiem istniały poważne różnice zdań odnośnie do strategji i innych zagadnień wojskowych w Chinach. Czangkaiszek miał wprost zażądać odwołania Stillwella.

Polityka aljancka w Chinach bez zmian.

W związku z podanem już do wiadomości odwołaniem generała USA Stillwella radjo Londyn oznajmia, że nie oznacza to zmiany polityki aljanckiej i stosunku wobec Chin.

Jaką rolę odegra de Gaulle we Francji?

Genewa, 30 października. **„New Leader" stawia pytanie, czy de Gaulle upatrzony jest na Kiereńskiego w przyszłej rewolucji francuskiej.**

Dziennik pisze dalej, że de Gaulle jest wprawdzie z przekonania katolikiem i nacjonalistą starego stylu, jednak zdoła tylko wtedy utrzymać w swych rękach władzę, dopóki będzie miał za sobą poparcie wpływów kół lewicowych. Te jednak coraz bardziej wywierają na niego nacisk, aby prowadził skrajnie lewicową politykę.

Czy Stany Zjednoczone wydadzą francuskie złoto?

Sztokholm, 30 października. **Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Stettinius podał we wtorek do wiadomości, jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, że uznanie francuskiego prowizorycznego rządu de Gaulle nastąpiło z inicjatywy generała Eisenhowera.**

Dalej Stettinius zakomunikował, że przedstawiciele francuscy w Waszyngtonie zwrócili się do urzędu skarbu, celem uzyskania zwolnienia zablokowanych kont francuskich. **Stettinius odmówił jednak podania w tej sprawie jakichkolwiek szczegółów,** ponieważ najpierw należy odczekać na wyniki rozmów pomiędzy urzędem skarbu, a departamentem stanu.

Watykan odrzuca współpracę z Rosją Sowiecką.

Berlin, 30 października. **Koła pozostające w stosunkach z Nuncjaturą Apostolską w Berlinie oświadczają na temat informacyj z Waszyngtonu, podających, że Roosevelt wywiera nacisk na zawarcie konkordatu ze Związkiem Sowieckim, iż tego rodzaju konkordat byłby czemś absurdalnem.**

Poglądy Watykanu na temat współpracy z Moskwą są — jak dodaje się — znane od dawna. Tego rodzaju współpracę musianoby określić jako nienaturalną. Jeśli chodzi o dotychczasowe nastawienie Watykanu, to nie zmieniło się ono w istocie ani na jotę. W tych samych kołach wskazuje się w związku z powyższem na rozmaite enuncjacje gazet sowieckich, z których można wywnioskować, że cele, do których zdąża ruch bezbożniczy nie zmieniły się nawet w najmniejszym stopniu.

Dziennik szwajcarski demaskuje plany Moskwy.

Berno, 30 października. **Znany z powodu komunistycznej swej orjentacji dziennik genewski „Voix Cuvelere" publikuje interesujące rewelacje na temat istotnych zamiarów Moskwy.**

Przytacza on potwierdzenie ze strony pewnego komunisty francuskiego, że przyszłym celem Moskwy jest utworzenie sowieckich stanów zjednoczonych Europy i Azji. Pisze ten dziennik co następuje: „Nie chcielibyśmy wierzyć w to, żeby de Gaulle nosił się może z zamiarem iść na rękę wysokiej finansjery i wielkiego przemysłu".

W otoczeniu de Gaulle'a spotyka się często osobistości z wielkiego przemysłu francuskiego. Partyzanci francuscy natomiast są zdecydowani pokonać wszelkie przeszkody. Na marginesie politycznego rozwoju wypadków w Belgji pisze wspomniany dziennik szwajcarski: „aż nazbyt doskonale znamy przyjaciół naszych belgijskich, aby wiedzieć, że nie zboczą oni z drogi wobec reakcyjnej burżuazji belgijskiej. Również i w Hiszpanji — pisze dziennik dalej — dochodzą nas dobre wieści. Co kilka dni temu należało zaledwie do marzeń, to weszło obecnie w stadjum urzeczywistnienia. Przyjaciele nasi hiszpańscy przeszli przez Pireneje. Rozliczą się oni z generałem Franco pod względem rachunków, otwartych od roku 1939.

Moskwa popiera rozłam w partjach fińskich.

Sztokholm, 30 października. Opozycja w socjal-demokratycznej partji fińskiej przeciwko swemu przywódcy, byłemu ministrowi skarbu Tannerowi znalazła obecnie poparcie również ze strony oficjalnych kół sowieckich. Jak mówi dziennik „Aftonbladet" w doniesieniu z Helsinek, radjostacja w Leningradzie rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko Tannerowi, piętnując go jako przestępcę wojennego i zarzucając mu główną winę za dawną politykę Finlandji.

Minister fiński odwiedził Sztokholm.

Sztokholm, 30 października. Fiński minister opieki społecznej Fagerholm, należący do opozycji fińskich socjal-demokratów przybył do Sztokholmu, gdzie oświadczył, że wizyta jego dotyczy spraw dzieci fińskich, znajdujących się w Szwecji. Fagerholm odmówił udzielenia jakichkolwiek informacyj na temat obecnej styuacji w Finlandji.

Ponowne naruszenie neutralności szwedzkiej.

Sztokholm, 30 października. **Szwedzki** sztab obrony podaje do wiadomości, że w niedziele rano z kierunku zachodniego nadleciała większa liczba czteromotorowych samolotów amerykańskich nad okolicę Tarna i Wilhelmina. Samoloty te leciały z kursem południowo-wschodnim w obrębie granic szwedzkich i opuściły wreszcie terytorium szwedzkie na północno-wschodniej części kraju. Samoloty ostrzeliwane były przez obronę przeciwlotniczą. W uzupełnieniu podał sztab obrony szwedzkiej nieco później do wiadomości: jak stwierdzono podczas badań dokładniejszych, część samolotów czteromotorowych, które przelatywały dziś przedpołudniem ponad Szwecją północną, była pochodzenia angielskiego. Jeden z tych angielskich samolotów lądował przymusowo.

Wymiana depesz pomiędzy Führerem a prem. węgierskim.

Berlin, 30 października. **Z okazji przejęcia państwowości węgierskiej przez premjera Franciszka Szalassy'ego nastąpiła wymiana depesz pomiędzy Führerem a premjerem Szalassy'em oraz pomiędzy ministrem Rzeszy dla spraw zagranicznych von Ribbentropem a królewsko-węgierskim ministrem spraw zagranicznych Kemenym. We wzajemnych depeszach przebija wyraz niezłomnego braterstwa broni, jaki istnieje pomiędzy obu narodmi.**

„Blok konferencji narodowej" na Węgrzech.

Budapeszt 30 października. Marszałek polny arcyksiążę Józef zwołał członków Izby Wyższej, solidaryzujących się z celami koncentracji sił narodowych na posiedzenie w dniu 30 października. Na porządku dziennym znajduje się sprawa utworzenia bloku koncentracji narodowej z pośród członków Izby Wyższej na wzór takiego samego bloku w izbie poselskiej.

Procesy polityczne w Słowacji.

Bratysława, 30 października. Urzędowo podano do wiadomości, że prokuratorja państwowa wszczęła postępowanie karne przeciwko szeregowi zdrajców słowackich zdrady stanu. Wśród nich wymienia się b. ministra czeskiego Swobara, następnie szwagra b. premjera czeskiego Hodży — Jana Ursiniyi, brata czeskiego generała emigracyjnego inż. Iwana Ciesta. Postępowanie z powodu zdrady stanu pozostaje w związku z ruchem powstańczym, który przed niedawnym czasem wybuchł w środkowej Słowacji.

KRONIKA

Październik 30 Poniedziałek

Dziś: Edmunda
Jutro: Antonina

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.25 do 6.10

Ofiary dla uchodźców z Warszawy.

W dniu imienin p. A. Szwajdlera, kierownika firmy „Tatra“ Textilwerke, administracja i pracownicy oddziału III. przy ul. Płaszowskiej 12, składają zamiast kwiatów kwotę 1000 złotych (słownie: tysiąc złotych) dla ewakuowanych Warszawian.

*

PT. Ofiarodawcy, którzy złożyli na rzecz pomocy uchodźcom z Warszawy ofiary w ciągu ostatnich 10 dni w Redakcji „Gońca Krakowskiego“, są proszeni o zgłoszenie się w najbliższych dniach do Redakcji „Gońca Krakowskiego“.

Alarm przed nalotem.

(si) Przypominamy wszystkim mieszkańcom miasta Krakowa, iż z dniem 25 października br. władze odnośne wprowadziły zasadniczą zmianę w dotychczasowym systemie sygnałów alarmowych Obrony Przeciwlotniczej.

Wprowadzono więc nowy sygnał, który jednocześnie ostrzega i alarmuje ludność przed nalotem. Sygnał ten składa się z dwóch wznoszących się i opadających wyjących tonów o trwaniu krótkiem. Nowy sygnał oznacza rzeczywiste niebezpieczeństwo lotnicze, dlatego też ludność po jego usłyszeniu musi zejść do schronów przeciwlotniczych, a przechodnie znajdujący się na ulicach, obowiązani są bezwzględnie je opuścić i udać się również do najbliższych schronów.

W omówieniu wspomnianego zarządzenia należy zaznaczyć, że dotychczasowy sygnał „ostrzeżenie lotnicze“ (trzy tony w jednakowej wysokości). oraz „alarm lotniczy“ (zmienny, wyjący ton o długiem trwaniu) zostały zniesione.

Bez zmiany pozostają i muszą być przestrzegane: sygnał „zapowiedź odwołania alarmu“ (trzy tony w jednakowej wysokości) i „odwołanie alarmu“ (jednostajny trwały ton)

Wszystkich przepisów odnośnie do udawania się do schronów, zatrzymywania ruchu podczas alarmu i t. d. muszą wszyscy przestrzegać bez żadnych zmian.

Zaliczanie czasu służby w polskiej policji.

Odnośne władze bezpieczeństwa w Generalnem Gubernatorstwie ogłosiły ostatnio zarządzenie w sprawie zaliczania czasu służby w polskiej i ukraińskiej policji.

W myśl § 1 omawianego zarządzenia, w odniesieniu do członków batalionów oddziałów ochronnych, którzy przeszli do polskiej lub ukraińskiej policji, odbyty w nich czas służby zalicza się do czasu służby odbytej w polskiej lub ukraińskiej policji.

Omawiane zarządzenie, które ukazało się w Dz. R. dla GG. Nr. 45 z dnia 10 października 1944 r. nabiera mocy obowiązującej wstecznej, a mianowicie od dnia 1 listopada 1943 roku.

Na marginesie przydziału ziemniaków w Krakowie.

Od kilku dni na terenie miasta rozpoczęto akcję wydawania ziemniaków przydziałowych na zimę. Przydział na jedną osobę wynosi 100 kg, a więc ilość wystarczającą na okres zimowy.

Na wszystkich niemal ulicach obserwujemy olbrzymie wozy wyładowane ziemniakami, które przewozi się z magazynów hurtowych do detalicznych sklepów. Rozdziałowi ziemniaków nie bardzo sprzyja deszczowa pogoda i zimno. Od dwóch dni deszcze ustały, w powietrzu zaś czuć pewne ocieplenie.

W związku z akcją ziemniaczaną dochodzą nas skargi na niektórych kupców-detalistów, którzy z przydzielonych sobie do rozdziału ziemniaków, dokonują rozmaitych i niezrozumiałych praktyk. Tak na przykład zdarza się, że przywiezione z hurtowni ziemniaki detaliści magazynują w piwnicach, zamiast natychmiast sprzedawać je między czekających w długich ogonkach odbiorców. Fakt ten budzi zrozumiałe podejrzenie, że ziemniaki te przeznacza się do handlu nielegalnego. Zdarza się również, że kupcy potrącają sobie na każdych 100 kg ziemniaków, po 6 kg, rzekomo celem odtarowania worka.

W licznych przypadkach o kolejności sprzedaży decyduje nie ustawiona kolejka odbiorców, lecz znajomości u danego kupca. Wskutek tego niektóre osoby otrzymują przydział bez czekania, inne natomiast wyczekują nawet po kilkanaście godzin w ogonku, bez żadnego rezultatu.

Powszechnie słyszy się żądanie ze strony publiczności, aby odnośne władze rozciągnęły nad kupcami detalicznymi ściślejszą kontrolę.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ z dnia 28 października są następujące: 30, 36, 76, 54, 32.

Z obozu uchodźców warszawskich.

Genewa, 30 października. Z obszernego sprawozdania delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który został wysłany do Pruszkowa, przytaczamy m. in. następujące szczegóły:

Obóz w Pruszkowie stanowi punkt przejściowy, który ma umożliwić ewakuację warszawskiej ludności cywilnej, uciekającej przed okropnościami wojny. Zasadniczo i w większości wypadków uchodźcy zatrzymują się w obozie tylko 48 godzin. Dzienny stan mieszkańców obozu wynosił 30—40.000 osób. W czasie pobytu delegata Czerwonego Krzyża ilość wpływających do obozu osób dziennie wynosiła 2.000—4.000.

Osoby uważane za zdolne do pracy wysyła się do Niemiec. Osoby nie podpadające pod tę kategorję, ewakuuje się do różnych powiatów w okolicy Warszawy i Radomia, gdzie znajdują możliwe schronienia na prywatnych kwaterach. Przedstawiciela Czerwonego Krzyża zapewniono, iż **wydano wyraźne rozkazy w sprawie nie dzielenia rodzin**, uważanych jako zdolnych do pracy przynajmniej w 50%. Pomocy lekarskiej udziela się w samym obozie oraz w 45 lazaretach i szpitalach. Lekarze niemieccy i polscy starają się wśród najtrudniejszych warunków sprostać swoim niezwykle ciężkim zadaniom.

Delegat Czerwonego Krzyża miał możność stwierdzenia, że **zachowanie się władz niemieckich w obozie w Pruszkowie wobec uchodźców było poprawne i że czynili wszystko, co było w ich mocy, aby przy pomocy stojących do ich dyspozycji ograniczonych środków ulżyć w nędzy uchodźców. Potwierdzili to także sami Polacy wobec delegata.**

Uchodźcy, którzy zostali przyjęci w Pruszkowie, przeszli w Warszawie szereg tygodni wśród najstraszliwszych braków. Cierpieli oni na brak najpotrzebniejszych rzeczy i są wszyscy bardzo wyczerpani. Większość z nich posiadała na sobie zaledwo resztki ubrań letnich.

Dzięki akcji pomocowej Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zdołano zorganizować przesyłki do obozu w Pruszkowie. Mimo, że los polskiej ludności Warszawy zainteresował w wysokiej mierze światową opinję publiczną, wypadki przyczynienia się do tej akcji pomocowej Czerwonego Krzyża były niezbyt liczne i z tego powodu dotychczas udzielona pomoc była niewystarczająca. Chodzi tu przecież o zaopiekowanie się przeszło miljonową osób liczącą ludnością Warszawy.

Komitet Czerwonego Krzyża informuje, że otrzymał od władz niemieckich zezwolenie na wysłanie dwóch delegatów, celem zwiedzenia obozów polskich uchodźców w Warthegau.

Zasiłki z ubezpieczenia społecznego

dla pracowników umysłowych i fizycznych.

(si) Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie podał do wiadomości, iż w dn. 2 i 3 listopada br. odbędzie się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, ul. Piekarska 4, wypłata zasiłków z ubezpieczenia rentowego robotników i pracowników umysłowych oraz z ubezpieczenia wypadkowego za miesiąc listopad 1944 r. dla wszystkich zasiłkobiorców, zamieszkałych w Krakowie i okolicy, o początkowej literze nazwiska A, B, C, D.

Dnia 4 i 6 listopada odbędą się wypłaty dla zasiłkobiorców o nazwisku rozpoczynającem się na literę E, F, G, H, I, J; dnia 7, 8 i 9 listopada — litery K, L, Ł; dnia 10 i 11 listopada — litery M, N, O, P; dnia 13, 14 i 15 listopada — litery R, S; dnia 16 i 17 listopada — litery T, U, W, Z; oraz dnia 18 listopada dla osób pozostałych.

Inni zasiłkobiorcy otrzymają zapomogi za listopad z powyższego ubezpieczenia w najbliżej położonej ich miejsca zamieszkania Ubezpieczalni Społecznej, względnie w oddziałach tejże Ubezpieczalni.

Kierownik Z. U. S. zwrócił uwagę, że wypłata zasiłków osobom upoważnionym przez zasiłkobiorców może nastąpić tylko za przedłożeniem tegoż upoważnienia z uwierzytelnionym podpisem zasiłkobiorcy.

Terminów wypłat należy we własnym interesie przestrzegać.

Rozstaje na Podgórzu.

Usprawnienie ruchu w obrębie miasta Krakowa.

Konieczność skierowania przejezdnego dalekobieżnego ruchu na peryferje miasta, a to celem odciążenia śródmieścia i zarazem zapewnienia temu ruchowi należytej swobody, oddawna dawała podnietę do planowania nowego układu sieci komunikacyjnej w obrębie miasta Krakowa. Głównie chodziło w tem o związanie ze sobą drogi warszawskiej z lwowską i z traktem idącym do Zakopanego.

W połowie sprawę tę już przeprowadzono, tak, że ktoś przejeżdżający przez Kraków, gdy zdąża ku niemu od północy, a celem jego jest np. Kalwarja, nie musi już, jak to było dawniej, jechać przez Śródmieście, tj. po łuku Plant i ulicą Krakowską kierować się przez Podgórze na ulicę Kalwaryjską; dziś trafia on na nią jadąc okólnie Alejami Trzech Wieszczów, przez most dębnicki i przez nową szeroką ulicę dojazdową, wytyczoną w przeważnej części po linji dawnej ulicy Konopnickiej i Barskiej.

Otóż w tem miejscu, gdzie ta magistrala wpada w ulicę Kalwaryjską, której przedłużenie pod względem wzorowej budowy stoi na poziomie autostrady, tam nagle projektowane prace urywają się. Ważniejsze dla celów wojny potrzeby kazały ich zaniechać. Skoro przyjdzie stosowna po temu pora pójdzie stąd dalej wytyczona już dalsza część okrężnej drogi, skieruje się na północny skraj Woli Duchackiej, aby w pobliżu Szewskiej ulicy w Prokocimiu wpaść w linję ulicy Wiejskiej, na której się poczyna droga do Lwowa. Wtedy też będzie można z warszawskiej drogi okrężnie jechać na Lwów, omijając śródmieście, nie narażając się na przedłużenie czasu podróży.

Lecz już teraz możliwy jest trzeci rodzaj objazdu. A to od strony Lwowa ku Zakopanemu, a przedstawiając rzecz skromniej — od Wieliczki ku Kalwarji; droga ta łukiem przechodzi przez Podgórze nie przekraczając Wisły; nic w tem zresztą nowego, rzecz to już dawna — lecz w stosunku do nowych wymagań komunikacji drogowej nowego nabiera znaczenia.

Wobec tego jednak, że i dziś jeszcze jak dawniej ulica Starowiślna nie straciła swego charakteru tranzytowego, przedłużenie jej po stronie Podgórza w ulicę Salinarną zbiegając się z przedłużeniem Kalwaryjskiej i z Wielicką, tworzy tu drugie rozstaje.

Z tych to względów Podgórze dla ruchu drogowego dalekobieżnego tak ważnym będzie w przyszłości, jak nim jest sąsiadujący z nim Płaszów dla ruchu kolejowego.

Serce Chopina uratowane

Arcybiskup warszawski dr Antoni Szlagowski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy w probostwie w Milanówku w obecności swego generalnego wikarjusza dra Choromańskiego oraz wiceprezesa RGO. b. ministra dra Janusza Machnickiego.

Arcybiskup Szlagowski oświadczył m. in. co następuje:

„Ani podczas powstania warszawskiego, ani podczas ewakuacji, ani też w następnych okresie czasu nie grożono mi, bądź też któremukolwiek z księży mego otoczenia, aktami gwałtu ani też oczywiście śmiercią ze strony niemieckiej.

Wprost przeciwnie, generał von dem Bach (dowódca niemiecki w rejonie Warszawy podczas powstania), zachował się do najwyższego stopnia poprawnie i szedł na rękę, podczas ewakuacji 150 duchownych i urzędników kościelnych z domu „Roma“, znajdującego się w posiadaniu kościelnem. Oddał on do dyspozycji również pojazdy transportowe i udzielił nam wszystkim ochrony wojskowej“.

W związku z tem arcybiskup dr Szlagowski wyraził raz jeszcze szczególne zadowolenie, ponieważ jako strażnik cennego polskiego skarbu narodowego, a mianowicie serca Chopina, otrzymał je obecnie pod swoją pieczę od generała von dem Bach ze zniszczonego kościoła św. Krzyża.

Na temat swej dwukrotnej wizyty w obozie uchodźców warszawskich w Pruszkowie dr Szlagowski oświadczył, że niemieckie siły zbrojne uczyniły wszystko, aby ulżyć losowi uchodźców.

O miejscu walnego zgromadzenia Spółek Handlowych.

Ostatnio Główny Wydział Sprawiedliwości Rządu Generalnego Gubernatorstwa opublikował zarządzenie z dziedziny prawa handlowego.

W myśl zarządzenia, o ile według ustawy lub statutu (umowa Spółki) w Spółce Handlowej lub Spółdzielni ma się odbyć Walne Zgromadzenie (zgromadzenie spólników, ogólne zgromadzenie, zgromadzenie członków, zgromadzenie zastępców) w miejscu, w którem z powodów uwarunkowanych wojną jest to niemożliwe lub napotyka na szczególne trudności, wówczas zgromadzenie może odbyć się w innem miejscu w Gen. Gub. lub na terenie Rzeszy.

Miejsce wyznacza zwołujący zgromadzenie. Wyznaczenie to wymaga zezwolenia Prezesa Sądu Wyższego w Krakowie. Zarządzenie powyższe ma charakter tylko przejściowy, gdyż jego moc obowiązująca upływa z dniem 31 grudnia 1945 r.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zachowanie czystości na ulicach i plantach.

(f) Kraków, jest miastem, które zwraca uwagę wielką czystością i schludnością. Troskę nad porządkiem mają dozorcy i pracownicy zakładu oczyszczania. Widzi się stale liczne sylwetki z jaskrawemi opaskami na rękach, które oznaczają placówki ochrony porządku i estetyki ulic.

Służba zewnętrzna zakładu oczyszczania przy Zarządzie Miejskim ma dużo roboty. Część jej przerzucono na dozorców domowych już w latach ubiegłych. Dlatego też teraz, w okresie rozpoczynających się słot jesiennych, na progu listopada, zarówno zamiatacze, jak i dozorcy powinni czuwać, aby mimo trudniejszych warunków pracy (błoto, deszcze, przymrozki) nie zaniedbać swych obowiązków.

Należy do nich zamiatanie chodników i oczyszczania ich ze zgniłych lub zeschłych opadłych liści i z błota.

Wszystkie te czynności wykonywane być winny we wczesnych godzinach rannych, gdy ruch na ulicach jest niewielki.

Zwraca się jednocześnie uwagę, że w razie utworzenia się ślizgawicy, trzeba przed jej usunięciem, o ile nie można tego dokonać od razu, wpierw posypać chodnik piaskiem, lecz w żadnym wypadku nie wolno używać do tego celu piasku przeznaczonego do gaszenia pożarów i umieszczonego w torebkach lub skrzynkach wewnątrz czy też zewnątrz posesji.

W razie stwierdzenia, że uszczuplono zapas materjału przeznaczonego do akcji przeciwpożarowej, w ramach GPL. winni będą pociągani do odpowiedzialności karnej w myśl odnośnych przepisów.

Kronika żałobna.

(si) W ostatnich dniach na terenie Krakowa zmarły następujące osoby: **Józef Zdebski**, lat 48; **Marja Deresiewicz**, lat 71; **Olga Tentkówna**, lat 20; **Władysław Kowalski**, lat 57; **Józef Posłuszny**, lat 44; **Marja Dolińska**, lat 67; **Marja Sabińska**, lat 53; **Bronisława Jarecka**, lat 36; **Antoni Dybiec**, lat 57; **Marja Woźniakowa**, lat 77; **Antoni Wolf**, lat 59; **Weronika Estken-Estkowska**, lat 86; **Ludwik Berwald**, lat 46; **Katarzyna Czarnecka**, lat 34; **Władysław Zakrzawski**, artysta malarz, lat 41.

Z pamiętnika Warszawianina.

W płonącej Warszawie.

7)

Pod same nogi na balkon. Blask płonącej, kilogramowej bomby zapalającej, naładowanej fosforem ogłupia na chwilę. Cofam się z balkonu do pokoju i słyszę:

— Pali się!

Ktoś woła z naszego mieszkania. Piętro wyżej też wpadła bomba do mieszkania. Dach poprzecznej oficyny płonie w kilku miejscach. Ktoś biegnie po schodach na górę i krzyczy:

— Dach się pali!

Jesteśmy zdenerwowani. Ileż bomb mogło spaść na nasz blok, jeśli wszędzie płonie?!

Gasimy bombę na balkonie, a tymczasem balkon przeciwnej oficyny pali się. Kilka osób wpada do naszego mieszkania. Ktoś leje wodę na bombę... Zapaliły się firanki i futryny. Pożar szerzy się.

— Nie lać wody!

— Dusić piachem!

Ktoś ma siekierę i rąbie futrynę okna.

Widzę, że sytuacja w mieszkaniu opanowana, wybiegam na schody i stwierdzam, że w mieszkaniu na piątym piętrze też akcja ratunkowa dobiega końca. Ze strychu dochodzą mnie podniecone głosy. Biegnę tam.

Źle nie jest, chociaż co najmniej kilka bomb spadło na nasz odcinek dachu. Na dach wyjść nie można, gdyż od kilkunastu minut rozpoczął się obstrzał. Jak więc zapobiec zapaleniu się całego dachu?!

Bomby kilogramowe nie zawsze przebijają mocniejszy dach. Kilka zaledwie utkwiło w deskach i blasze dachu. Widać „brzuszek“ bomby, widać, że dach tu zaczyna płonąć, a nie można dosięgnąć zagrożonego miejsca.

—Bosaki! Dawać bosaki!

Akcja ratownicza wymaga zimnej krwi. Nie można od dołu wyrąbywać dachu. Trzeba czekać, aż ogień strawi na tyle deskę, aby można było zerwać ją bosakiem do wewnątrz na strych. Na naszym strychu jest dostateczna ilość ratujących, schodzę więc piętro niżej, aby zobaczyć, co się dzieje w poprzecznych oficynach. Stoję przed oknem na półpiętrze.

— Więc wszystko na nic! — przebiega mi przez głowę myśl — bo dachy dwóch poprzecznych oficyn, stanowiących jeden blok z naszą częścią domu, stoją w ogniu. Płomienie sięgają kilku metrów. Sytuacja wygląda beznadziejnie. Zbiegam na dół, gdzie zaczyna się organizować poważniejsza akcja ratownicza.

— Wszyscy na dół! — rozlegają się głosy.

Ale panika już zbiera żniwo. Dwie grupy lokatorów z walizami i tobołami przekopami uciekają na sąsiednią posesję. Prawie siłą trzeba zatrzymwyać uciekających i zmuszać do wzięcia udziału w gaszeniu pożaru.

Ponieważ dom znajduje się w pobliżu polskich pozycji, wojsko widząc nadzwyczaj groźną sytuację, bierze inicjatywę w swoje ręce. Z sąsiedniej posesji napływają ludzie do gaszenia. Na klatkach schodowych tworzone są żywe łańcuchy do podawania kubłów z wodą.

— Trzeba kilku mężczyzn do wejścia na dach!

Jeśli wzywa się na ochotnika, oznacza to niebezpieczeństwo w czasie akcji. Rzeczywiście jest ono podwójne — walący się dach i obstrzał.

Zgłaszam się do akcji, nie wierząc w jej powodzenie.

Już na piątem piętrze szyby powybijane kulami. Zastawiamy więc okna różnemi gratami, gdyż żywy łańcuch musi dochodzić do samego płonącego strychu.

Przez jakiś czas próbujemy ratować dach. — Wkrótce jednak sprawa okazuje się beznadziejna. Rezygnujemy z gaszenia dachu. Dym dusi już na niższem piętrze.

Zaczynam rąbać schody ze strychu na piąte piętro. Cała nadzieja, że „kleinowski“ strop wytrzyma huragan ognia.

W dół klatki schodowej lecą poręcze, cud, że niema wypadku w ludziach.

Dach częściowo zawalił się!

Ruszamy do akcji! Przystawiamy drabinę na miejsce wyrąbanych schodów i trzech nas rusza na strych.

Dachu już niema. Sterczą tylko kominy!

Kapral w masce gazowej wychodzi na otwartą przestrzeń strychu.

Świst kuli. Kapral chowa się za komin. Podajemy mu kubły z wodą, którą on wylewa na płonący strop Odległość między szkieletem komina a zakończeniem klatki schodowej chroniącej przed obstrzałem wynosi około metra. Chwilowo strzały milkną. Zapominam o niebezpieczeństwie.

Podczas podawania kapralowi wody do gaszenia padł strzał i nagle woda wytrysła z obydwu stron naczynia.

— Przestrzelili kubeł! — zgrzytam zębami.

W przeciągu pięciu minut jeszcze jeden kubeł przestrzeliwują mi w ręku. Szkoda kubłów. A kule świszczą i uderzają o mur, czasem przerażająco blisko wychylonej na parę sekund głowy.

Zmieniam się z opadającym z sił kapralem. Wyskakuję na dach za komin i wylewam kubły wody.

Przeszło siedem godzin ponad trzysta osób prowadzi akcję ratunkową. Mamy dwóch rannych, ale dom już jest uratowany. Dachu wprawdzie już niema i piąte piętro miejscami zniszczone, jednak reszta pozostaje nienaruszona. — Wszyscy są nieludzko zmęczeni i zlani wodą. Służba O. P. L. zdała egzamin, teraz już wszyscy przyznają, że dyżury wypatrujące są konieczne, gdyż tylko natychmiastowa i sprężyście prowadzona akcja może zmniejszyć niebezpieczeństwo czerwonego kura.

A jednak Warszawa płonie! Prawie od świtu do zmierzchu kilka samolotów krąży nad dachami miasta, zrzucając bomby zapalające i na dzielnice atakowane w tej chwili z ziemi — burzące.

Jedno co wszystkich zaciekawiło, to duża ilość bomb zapalających zrzucona jednocześnie na nasz blok. Jeden tylko samolot przeleciał nad nami! Wyjaśnia się to po ugaszeniu pożaru. Zrzucona została jedna „matka“ pięćdziesięciokilowa. Leży ona jeszcze na podwórzu. Jest to cylinder z grubej blachy z zapalnikiem czasowym, otwierający cylinder na dwie podłużne połowy po wyrzuceniu z samolotu. Cylinder zawiera kilkadziesiąt małych bomb zapalających rozsypujących się po otworzeniu cylindra. Małe bomby fosforowe zapalają się jeszcze przed momentem styku.

VI.

Podziemne miasto.

Patrząc z lotu ptaka trudno domyśleć się prawdziwego życia Warszawy. Życie Warszawy zeszło do podziemi. Tam, gdzie w normalnych warunkach szło się dziesięć minut, teraz idzie się pół godziny.

Wszystkie domy łączą się piwnicami, tworząc nieprzerwany labirynt podziemnego miasta. Idzie się o kilka numerów domów dalej.

— Schylić głowę!

Schylam i uderzam głową o wystającą szynę. Nie wszędzie można było wybijać wygodne przejścia z piwnicy do piwnicy. Grube mury i praca nie fachowców stwarzają olbrzymie trudności. Często przebija się otwór w niewłaściwem miejscu i cała syzyfowa praca na nic!

Jakże łatwo zabłądzić w ciemnym labiryncie!

— Którędy pod dziesiąty?

— Najpierw prosto i korytarzem na prawo, potem przekopem na drugą stronę ulicy. Dalej wskażą drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stalowa Wola

Zgłaszajcie się po informacje natychmiast

1. W biurze sprzedaży, Kraków, Universitätsstrasse 26.
2. W Biurze Informacyjnym, Kraków, Vischerstrasse 5.
3. W Biurze Informacyjnym, Częstochowa, Adolf-Hitler-Strasse 28.
4. W Biurze Informacyjnym, Radomsko, 3-maja 3.
5. W Biurze Informacyjnym, Bochnia, Krakauerstr. 44.
6. W Biurze Informacyjnym, Tarnów, Kathedralplatz.
7. W Katowicach-Nord, Eichenstr. Nr. 86, u Plutta.

Juljan Glass

Handel hurtowy

żelaza, stali i rur

WARSCHAU

byli urzędnicy zechcą się natychmiast zgłosić:

TSCHENSTOCHAU, Hoferstrasse 7/6, telefon 1478.

WORKI

sienniki, płótno krawieckie, teczki, torby na ziemniaki, szpagat, płaszcze gumowe, oraz drobną galanterję — poleca:

JAMROŻ — Kraków, Grodzka 28/30.

SKLEP KOMISOWY

Kraków

Stradom 27

sprzedaje i przyjmuje w komis: futra, lisy, garderobę, obuwie, kilimy, walizy, wózki dziecięce itp.

Aparat fotograficzny „Robot"

z dodatkami oraz piękny lis srebrny tanio do sprzedania. Sklep Komisowy, Kraków, Adolf-Hitler-Platz Nr. 12, w podworcu.

SPRZEDAŻ-KUPNO

Kraków, ul. Długa 17

sprzedaje i kupuje ubrania, płaszcze, futra, lisy, dywany, kilimy, obrazy, kryształy, bieliznę i t. d.

Tępienie szkodników

wszelkiego rodzaju jak również desynfekcje mniejszych i większych objektów przeprowadza fachowo

Firma Janke & Elsner

Kraków, Karmelicka 22, m. 10, nowy telefon 16803.

Wolne posady

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Warunki bardzo dobre, na prowincję. Wiadomość: Kraków, ul. Podbrzezie 5, m. 7. 1267

Dziewczynę od lat 14—20 przyjmę do dziecka i pomocy w domu, chętnie z Warszawy od zaraz. Kraków, Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 21. 1356

Fotografka retuszerka potrzebna. Bonar, Chmielnik Kielecki. 1589

Osoba chętna do pracy domowej, umiejąca gotować, potrzebna. Kraków, Stradom 25, m. 4. 4474

Zakłady optyczne w Rzeszy Niemieckiej zatrudnią kobiety. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych. Kraków, Burgstrasse (Grodzka) Nr. 60. 1339k

Siła do robienia swetrów na maszynie, potrzebna. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3917".

Uwaga! Uchodźcy (robotnicy) z Warszawy i innych miejscowości, jak również robotnicy ze wszystkich okolic Generalnego Gubernatorstwa zgłaszać się! Korzystne zatrudnienie w Rzeszy (bezpłatna jazda koleją, bezpłatne wyżywienie, bezpłatne mieszkanie, bezpłatny powrót do kraju, płaca akordowa, dodatek d'a fachowców). Bliższe informacje: Kraków, Grzegórzecka 81, budynek 1. 5286

Przyjmę dziewczynę ewakuow. z Warszawy do dwojga dzieci i pomocy w domu. Wiadomość: Kraków, pl. WW. Świętych 11, m. 14. 683

Przyjmę fryzjera i fryzjerkę od zaraz na b. dobrych warunkach. Ewakuowani z Warszawy mają pierwszeństwo. Zgł.: Kraków, Batorego 26. 1702

Posad poszukują

Technik budowlano-mostowo-drogowy z 3-letnią praktyką, język niemiecki, solidna i samodzielna siła poszukuje odpowiedniej pracy. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1346".

Miła, kulturalna Warszawianka, zajmie się małem dzieckiem, kulturalnym zarządem domu lub prowadzeniem czy pomocą w sklepie za pomieszczenie z utrzymaniem i niewysokiem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4834".

Matka z synem z Warszawy poszukuje pracy z pomieszczeniem. Ksionda Jerzy Kraków, Podbrzezie 6. 4152

Warszawianka, wykształcenie średnie, wiek średni, przyjmie pracę w domu, majątku, biurze. Znajomość gospodarstwa, wychowania i nauki dzieci, pielęgnacji chorych, praktyka bankowa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4209".

Sprzedaż nieruchomości

Wielka okazja! Parcela 760 m² przemysłowa sprzedam natychmiast zdecydowanemu. Sporysz, Prokocim ul. Długa 5. 2503

Willę komfortową 15 ubik. ogród piękne położenie, blisko tramwaju sprzedam. Wiad.: Kraków, Basztowa 10/1.

Gospodarstwo 3 morgowe z budynkami w Dobczycach sprzedam. Wiad.: Kraków, ul. Basztowa 10/1. 2534

Dom murowany 5-cio ubik. Bronowice Małe blisko sprzeda, Kraków, Basztowa 10/1. 2535

Parcele (Osiedle ofic.) 600 m², (Grzegórzecka) 170 s., (Wybickiego) 153 s., (29 Listopada) 140 s., tanie. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 4743

Parcele budowl. uzbrojone w Krakowie i na przedm. 100 do 1.600 sążni. Las 50 mórg, 40-letni, blisko Krakowa. Wszystko okazyjne kupna: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 4745

Parcela przy drodze do Łazienek 620 s., Swoszowice 370 s., Wola Duchacka 350 s., Borek Fałęcki — sprzeda Sporysz, Prokocim, Długa 5. 2506

Dom murowany 4 ubikacjowy, ogród, cały po kupnie wolny, okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Sporysz, Prokocim, Długa 5. 2504

½ kamienicy ul. Długa okazyjnie tanio sprzeda „Lokata" Kraków, Mikołajska 3. 2514

Dom 2 pokoje kuchnia, ogród, 10 min. tramw. sprzeda „Lokata", Kraków, ul. Mikołajska 3. 2515

Kamienica 4-piętrowa, super komfort, 36 ubik. przy Parku Krak. Okazja! „Lokata" Kraków, Mikołajska 3.

Sprzedaż

Wózek głęboki, kremowy, w doskonałym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 3813

Fortepian wiedeński krótki, zmieniacz „Gena" w pięknej szafie z głośnikiem, Kraków, Szczepańska 9, m. 5, g. 15—18.

Koszulę męską, swetr męski, dziecinny, bieliznę ciepłą męską, damską, dziecinną, kaftaniczki niemowlęce sprzedam: Kraków, Szlak 31, m. 5. 4960

Pianino lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12 ofic. lewa.

Futro damskie, cielaki, modny krój, piękna mora oraz sealskinowe szynszolowe, jasne, sprzedam. Kraków, ul. Przemyska 4, m. 1. 2133

Wózek sportowy koła tarczowe na łożyskach kulkowych sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 3812

Patefon dwu sprężynowy, szafkowy, stan pierwszorzędny do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Podgórze, ul. Krzemionki 14—3. 2981

Patefon walizkowy dwusprężynowy „Odeon", 30 płyt sprzedam. Kraków, ul. Dwernickiego 7/10. 1700

Futro perskie luźne modne i kurtka Sealskinowa. Sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 1701

Sprzedam okazyjnie fortepian krzyżowy zagraniczny, dobrej marki. Kraków, ul. Krakowska 18, m. 6. 1704

Fortepian koncertowy „Petrof" okazyjnie sprzedam. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39/4. 2128

Pianino krzyżowe pancerne z płytą metalową okazyjnie sprzeda: Kraków, ul. Grodzka 59, m. 11, oglądać między godz. 5—7. 2129

Wózek głęboki autko i wózek sportowy Kon-Kon do sprzedania Firma Pactwa. Kraków Grodzka 2 2982

Futro damskie wolne Petzolda selskinowe, palto na wysokiego pana, rower, łącznik, sprzedam okazyjnie. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3. 3380

Wiedeński fortepian, krótki z nutami, nowoczesny tapczan 2 osobowy (włosie), szafa kombinowana. Obrazy Wierciaka, Jadwigi Tetmayer, tanio sprzedam. Oferty Goniec Krak., Kraków, „Nr 3401". 3401

Maszynę „Singera" krytą sprzedam. Kraków, Rynek Dębnicki 4/5. 3676

Płaszcz damski modny, nieużywany, płaszczyk dziewczęcy, chłopięcy, kapce, buciki „bergsteigery" 40, futro źrebce sprzedam Kraków, Grodzka 47, sklep.

Wózek sportowy rurkowy tanio Kraków, Czarnowiejska 73, m. 1. 3795

Wózek-autko pięknie wykonany na łożyskach kulkowych tanio Kraków, Czarnowiejska 73, m. 1. 3796

Singera „Simanco" maszynę damską w pięknej jasnej szafce, stan prima sprzedam. Kraków-Podgórze, Lwowska 20/6.

Kapce oryginalne zakopiańskie bardzo dobrze wykonane sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 14, pierwszy przystanek za mostem. 3823

Wózek głęboki oraz sportowy najlepszy stan sprzedam. Kraków, Krowoderska 61, sklep. 3939

Dwa płaszcze damskie, piękne, z kołnierzami futrzanymi. Ubranie granatowe w paski, wełniane, na szczupłego. Wszystko stan pierwszorzędny sprzedam. Kraków, Nowa Olsza, ul. Idzikowskiego 14, m. 3. 4105

Maszynę do szycia, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Długa 43, m. 4. 4309

Maszynę krawiecką — tanio sprzedam. Kraków, Pędzichów 15 m. 5. 4310

Maszynę do szycia pierścieniową w bardzo dobrym stanie sprzedam: Kraków, Blich 6, m. 13. 2132

Sprzedam okazyjnie maszynę Singera damską Kraków, Szewska 7/7. 2135

Palniki do lamp karbidowych dostarcza „Wspólnota" Kraków, Dietla 74.

Bryczesy sprzedam Kraków, Karmelicka 36/14. 2139

Wilka syberyjskiego polarnego czystej rasy okazyjnie sprzedam Kraków, św. Sebastiana 18, m. 1, od godz. 6—9.

Książki z różnych dziedzin (pop. naukowe, sztuka, beletrystyka, młodzieżowe i inne) do sprzedania. Kraków, Pędzichów 15, m. 7 (oficyna) od 16—19.

3 skóry czarne źrebce, kołnierz karakułowy sprzedam Kraków, Zyblikiewicza 5/123, od 12—14. 4590

Koc wełniany porządny mało używany sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep. 4654

Foxterriery rasowe piękne 2 szt. 4-tygodniowe sprzedam. Wiadomość: Kraków, Krakowska 1, F-ma Chwilkowscy.

Futro, spód nutria, kołnierz wydra amerykańska, w bardzo dobrym stanie na średniego Pana do sprzedania. Kraków, Arjańska 5, m. 8. 5248

Futro męskie, spód bobry, kołnierz wydra w pierwszorzędnym stanie sprzedam okazyjnie Kraków, Starowiślna 54, m. f.

Materace z włosia, trawy morskiej, łóżeczko dziec. sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep.

Poduszkę z pierza dużą czystą sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep. 281

Sprzedam okazyjnie maszynę Singera damską krytą. Kraków, Zagrody 3/3.

Futro damskie świstaki am. w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Lelewela 9, m 16, między godz. 14—18. 637

Wózek-autko i sportowy sprzedam, cena okazyjna. Kraków, ul. Krzywa 13, m. 11, II p. 5201

[illegible] na tęższą osobę średniego wzrostu, futro perskie damskie średniej wielkości do sprzedania. Kraków, Dietla 19/7. 642

Materace włosienne, dwa komplety sprzedam. Kraków, Meiselsa 8/4.

Sprzedam kuchnię patentową, przenośną emaliowaną, wewnątrz szamot, oraz buty z cholewami nr. 41. Wiadomość: Kraków, Kazimierza Wielk. 52, w sieni na prawo, od 8—9 i od 4 do 5½ wiecz. 1146

Fortepian „Krall u. Seidler" długi — tanio sprzedam. Zyblikiewicza 19/9.

Ubranie granatowe i jesionka granatowa na słusznego oraz kurtka karakułowa damska do sprzedania. Wiadomość: Kraków, pl. Zgody 4, m. 4, między 3 a 5 popołudniu. 1150

Nurki 2 sztuki, futro cielaki piękne, futerko dziecinne białe i popielate, lis czarny okaz, ubranie ciemne, wierzch na damski płaszcz sprzedam. Kraków, Stradom 1, pralnia. 1198

Srebro stołowe na 6 i 12 osób, cukiernice, papierośnice srebrne, porcelana stołowa, piękne komplety na 6 i 12 osób, duży kilim, dywan żywiecki, futro damskie kryte, maszynę do pisania, stół antyczny, sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1448

Maszynę do szycia damską w dobrym stanie sprzedam tanio zaraz. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podworcu). 1451

Polecamy: ubrania, płaszcze, futra, dywany, kilimy, obrazy, kryształy, maszyny do pisania, aparaty fotograf. i inne praktyczne rzeczy. Kupno-Sprzedaż, Kraków, ul. Długa 17. 1455

Wózki dziecięce głębokie i sportowe sprzedaje A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 1459

Maszynę szewską, długoramienną łaciarkę, cylindrówkę, gwarantowaną — sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 7, oficyny.

Maszynę do szycia, wózek głęboki, kremowy, w bardzo dobrym stanie, rudy lis, obrusy serwety na stół, biała kapa — do sprzedania. Kraków, ul. Szlak 31, m. 3.

Zegarki: „Omega", Tissot, Longines, Marwin, Cyma, kolczyki, łańcuszek, pierścionek, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż". 4399

Futro męskie, futro damskie piękne, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebkę damską, piecaki, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób, płaszcze damskie i męskie nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż".

Pianino Petrof krzyżowo-pancerne, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, Zyblikiewicza 18, m. 1. 4473

Dywan żywiecki, piękny wzór, tapczan nowoczesny sprzeda Kraków, Zyblikiewicza 18, m. 1. 4475

Pianino zagraniczne, pełnopancerne, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 5, III p. m. 13. 4476

Futro z łapek perskich, modny fason, spody pod futro i męskie futro sprzedam. Kraków, Św. Krzyża 16, m. 14, parter. 4478

Jadalnię kompletną okazyjnie sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, III p. kl. sch. 9, drzwi 126, od godz. 4—6. 4488

Futro czarne, cielaki, modny fason, z czapką i zarękawkiem, ubranie męskie, kolor stalowy, na szczupłego, buciki damskie sport. kolor wiśniowy Nr. 38, sprzedam. Kraków, Biskupia 11, m. 8, od 1—4-tej pop. 4490

Sypialnia, szafa kombinowana, tapczan, stół, 4 krzesła, buty z cholewami 42, rajtki i kurtka, spód futrzany do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II.

Dwa dywany perskie afgany (10 i 9 m²), futro źrebaki i cielaki na sprzedaż. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 23, m. 9, II p.

Futro raglan na mężczyznę wzrostu wysokiego, sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Kraków, Bożego Ciała 31, m. 20, od 2—4-tej. 4542

Pieski ratlerki karły, pinczerek młody, okaz, brodacz (sznaucer), młody, buldog francuski, szpic czarny, wilczury młode, sprzeda: Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. 4550

Pianino pełno-pancerne, krzyżowe, zagraniczne, znanej marki, tanio sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi 105, m. 8. 4592

Pianino marki „Fibiger" w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej.

Patefon elektryczny, nowoczesna szafa, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna 14. 4595

Płyty patefonowe, piękne, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna 14.

Palto watowane, granatowe na chłopca 16 l., sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 4599

Kapce zakopiańskie pierwszorzędnie wykonane. Kraków, Paulińska 2, m. 15.

Młynek do mielenia zboża (ręczny) sprzedam okazyjnie. Kraków, Grodzka 47, Skiep. 4601

Szczepko i Tońko, radca Strońć, oryginalne mono- i dialogi „Wesołej lwowskiej fali" oraz słuchowisko krakowskie „Jak to miło wieczór bywa" na płytach gramofonowych „Decelith" sprzedam Kraków, Kazimierza Wielkiego 17, m. 2. 4604

Piecyk żelazny w pierwszorzędnym stanie z rurami sprzedam: Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 17, m. 2. 4605

Otomanę w dobrym stanie sprzedam: Kraków, Kazimierza Wielkiego 17/2.

Singera „Simanco" maszynę do szycia, męską, oraz damską gabinetową, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p.

Maszynę „Singera" krytą, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szeroka 36, m. 7, wejście z ulicy. 4815

Kredens kuchenny, szafa ciemna do sprzedania. Kraków, Podgórze, Lwowska 8, m. 11. 4735

Błam piżmaki brzuszki, płaszcz męski niskiego, kapce futrowane okazyjnie sprzedam: Kraków, Stradom 25, m. 9.

Pokrycie na futro, płaszcz lub ubranie sprzedam i watalinę. Kraków, Smoleńsk 22, m. 11, parter. 4838

Futro perskie piękne, modne oraz ładny i duży lis srebrny i niebieski do sprzedania Kraków, Michałowskiego 2/7.

Elektryczny patefon „Garrard" zmieniacz 12-tu małych i dużych płyt oraz pojedyńczy „Peillard" w pięknych, luksusowych szafach orzech kaukaski, tanio sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7. 5142

Maszyna kryta Singera w dobrym stanie tanio do sprzedania. Kraków, ul. R. Meiselsa 11, m. 2, II. p. 4973

Płaszcz damski, suknia aks. czarna, lakierki Nr 38 do sprzedania. Kraków, Długa 37, m. 3, od 12—2. 5055

Okazyjnie do sprzedania nieużywane futro damskie perskie łapki, modny fason. Wiadomość: Kraków, Bożego Ciała 22, m. 11, II piętro w ganku. 5062

Kapce oryginalne zakopiańskie sprzedam. Kraków, Podgórze, Limanowskiego 41, m. 1. 5141

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa. Kraków, ul. Grodzka 59. 9415

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków-Podgórze, Limanowskiego 52.

Pianino znanej marki czarne nowoczesne, w doskonałym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Bonerowska 8 m. 3, od 9—11 i 14—16. 9458

Obrazy Axentowicza, Hofmanna, Wojciecha Kossaka, Malczewskiego, Pautscha, Styki, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i innych sprzedam Kraków-Podgórze, Węgierska 10, m. 13, od godz. 1—8.

Peleryny nieprzemakalne damskie i dziecięce sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 9529

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. 9730

Sprzedam obrazy Hoffmana, Kossaka, zegar stojący, rozkładankę, tapczan, sypialnię, jadalnię. Kraków, Krakowska 35, kupno-sprzedaż mebli. 9740

Grodzka 59 Komis tanio sprzeda futro łapkowe, płaszcz gabardynowy, płyty, lis srebrny, kostjum, błam piżmakowy, ubrania. Komis, Grodzka 59. 9928

Okazyjnie sprzedamy piękny błam piżmakowy, kołnierz z rudego i niebieskiego lisa, ubrania, płaszcz, maszynę do pisania, zegarki. Komis, Grodzka 59.

Maszynę do szycia damską i krawiecką tanio sprzedam Kraków, ul. Krótka 10, m. 1, przecznica św. Filipa. 9959

Płaszcz czarny damski, na szczupłą sprzedam tanio. Kraków, Dietla 19/17, prawa oficyna II p. 400

Sypialnię jasną kompletną, szafę czwórkę, tapczany, kredensy, toalety i szafy pojedyncze sprzedam okazyjnie. Kraków, Krakowska 26/2. 402

Sprzedam lisa krzyżaka. Kraków, ul. Grodzka 59, m. 12. 9987

Sygnet złoty i aparat fotograf. 6×9 w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 43, m. 1. 1

Garderobę, bieliznę, obuwie, koce sprzedajemy: Kraków, Długa 32, „Kupno-Sprzedaż". 261

Wyczółkowskiego, Juljusza, Wojciecha Kossaka, Fałata, Axentowicza, Popiela, Ajdukiewicza sprzeda Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów. 397

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki, sprzedaje: Salon „Antyki", Kraków, Stradomska 18. 776k

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2.

Portjery, pięknie na lnianem płótnie ręcznie haftowane, do nowocześnie umeblowanego mieszkania, sprzedam. — Oglądać: Kraków, Piłsudskiego 5, I. p.

Maszynę „Singera" męską, sprzedam spiesznie tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p. oficyny. 3982

Maszynę Singera krytą, mało używaną, sprzedam tanio. Kraków, Augustjańska 34, m. 73, I. p. ofic. 3983

Wózek sportowy dla bliźniąt sprzeda: A Kowalska, Kraków, Karmelicka 20.

Noclegi

Noclegi Kraków, Zielona 25, m. 1.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4622

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, Św. Sebastiana 34, m. 2. 4625

Matrymonialne

Kawaler lat 46, urzędnik, sympatyczny, bez nałogów, lecz w ciężkich warunkach materialnych pozna panią w celu matrymonialnym. Wiek obojętny. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr 2498". 2498

Poszukiwanie się wzajemne

Jasieńscy Natalia i Edmund z Warszawy, Asnyka 2, zamieszkują obecnie w Wieliczce, Narutowicza 4. 1712

Wilkowa Jadwiga z Warszawy ul. Adama Pługa 1, m. 3, prosi o wiadomości o rodzinach: Wolińskich, Kukaskich, Piusa 16a, Sobieskich, 6 Sierpnia 4 i Koziejowskich Al. Sportowa, Żoliborz. Proszę kierować poczta Jędrzejów, skrzynka pocztowa 10. 4586

Jaszczuk Florentynę z Warszawy, Nowogrodzka 18a poszukuje Wacław Purski, Kielce, Skarbowa 1, mieszk. pp. Rudnickich. 4591

Poszukuję mojego synka Michała Króla lat 9, zamieszkałego u swego stryja Kazimierza Króla, Warszawa, Bonifraterska 4. Wiadomości proszę uprzejmie złożyć pod adresem Kazimiera Janiak, Kraków, Chocimska 12. 1460

Jelonek Stanisława, mgr. farmacji z Apteki Homeopatycznej, Warszawa, ul. Ossolińskich, zam. z rodziną mgr. Mikulskiego Klemensa w Aninie. Wszelkie wiadomości proszę kierować Kraków, Zabłocie 23 p. Stylowa. 5134

Wszyscy, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek bądź informacyj o poniżej podanych osobach, proszeni są o zgłoszenie się osobiste, bądź też o wiadomości listowne, które kierować należy pod adresem firmy Stanisław Rąb, Hauptstrasse 4 (Sławkowska): Niczke Bernard, Starościńska 1 ostatnio, Madalińskiego 42. Kotucka Kazimiera z synkiem Andrzejem 6 lat, Madalińskiego 42, wyszli z Warszawy 27. 9. 44, Dr. Inż. Czesław Rusin z żoną Martą i synkiem Markiem. Wspólna 63, ostatnio Wspólna 11. 1344k

Wszyscy, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek bądź informacyj o poniżej podanych osobach, proszeni są o zgłoszenie się osobiste, bądź też o wiadomości listowne, które kierować należy pod adresem firmy E. Aleksandrowicz, Synowie, Fabryczny Skład Papieru, Kraków, Johann Hallerstr. 1 (Długa): Barbara Dąbrowska, Stare Miasto, ostatnio Okólnik Wanda Michalska, Okólnik, Irena Januszewska, Koszykowa, Aniela Dąbrowska z dziećmi, Koszykowa. 1345k

Gajewski Władysław, Warszawa-Żoliborz, Krasińskiego 20, poszukuje swojej żony Władysławy, lat 49, syna lat 24 i synowej Haliny, z domu Trug. Wszelkie wiadomości kierować: Gajewski Władysław, Doberlug, Postleitgebiet 2, Kreis Luckau, N. L. Lindenaerstrasse, Firma P. Moser. 1185k

Krupińską-Wlodek Marcelę i Tadeusza Krupińskiego, Warszawa, Pańska 36, m. 3 poszukuje siostra i prosi o wiadomość Marja Iwanicka, Zakopane, Główna 40. 969k

Kostewicz Władysław i Leokadja, zamieszkali w Warszawie, Saska Kępa, Szczuczyńska 5, poszukiwani. Łaskawe wiadomości kierować: Wien XII Strohbergasse 13, w. g. Georg Bulanow. 410

Pichur Andrzej i Krystyna z Warszawy, Kościuszki 11, proszeni o podanie swego adresu, wzgl. ktoby wiedział o ich miejscu pobytu podać: Pichur Janina, Kraków, Pl. W. Św. 6, „Ratsstuben".

Oppmanowie Zbigniewowie poszukują rodziny z Warszawy: matki Stanisławy z Oppmanowej, zam. Czarna Struga; Gizów Apolinarów, zam. Pługa 1/3; Olszyńskich Włodzimierzów, zam. Filtrowa 30. Wiadomość: Kraków, Florjańska 38 F-a Czarnota Bojarski. 456

Kietlińskiego Hieronima z synem z Warszawy, ul. Chełmska 18, m. 1, poszukuje żona — obecnie Przyrów k. Częstochowy, Rynek 1. 466

Zaginął jadąc z Warszawy, syn mój Janusz Czerkies, oraz Julja Konopińska i Władysława Kaczmarek, przy których zostawiłam syna i bagaż. Proszę gorąco o jakąkolwiek wiadomość do R. G. O. Kraków, ul. Krowoderska 5. 1669

Ktoby wiedział o teraźniejszym pobycie rodzin: Barbary i Ireny Bradowskich, Dr Jasielkowskich, Inż. Falkowskich, zamieszkałych Warszawa, Okęcie, ul. Warneńczyka 6/8 — oraz: Marii, Wandy i Stanisława Skrzyńskich, zamieszkałych: Żoliborz, ul. Lotników, — Heleny Adamskiej, zamieszkałej przy ul. Majdańskiej 18/15, Dr Aldony Wowkonowicz, ul. Czerwonego Krzyża 23/23; Wacława i Heleny Południkiewiczów, ul. Leszczyńska 6a, m. 26 — i Jadwigi Zapolskiej, ul. Akademicka 3, m. 9 — gorąco proszony jest o łaskawą wiadomość pod adresem: Lewiccy, Mościce koło Tarnowa, ul. Głogowa 1, lub Hanna Łukaszewska, Częstochowa, ul. Wileńska 1, dla Inż. Falkowskiego. 498

Warszawiacy! Gdyby ktoś wiedział o losie żony mojej Demel Janiny, właścicielki kawiarni w Warszawie, Aleja Niepodległości 142a, zaginionej w Warszawie 22. VIII. 44, proszony jest o łaskawą wiadomość pod adresem: Kazimierz Demel, Żyrardów, ul. Farbiarska 2, albo Andrea Lachmanowicz, Kraków, ul. Miodowa 10, sklep. 507

Gawlowicza Czesława Wojciecha, Warszawa, ul. Szczygła 3, m. 15; Marii Bańkowskiej, Warszawa, ul. Kredytowa 6, m. 1; Władysława Haraszkiewicza, Warszawa, Grochów, ul. Majdajska 18, m. 3 — poszukuje rodzina. Szeszka Barbara, Kraków, Kątowa 1, m. 2.

Milewska Irena, Warszawa, Dzika 88; poszukuje rodziny. Obecny adres: Głowno, majątek Rudnik, pow. Łowicz.

Janina Markiewiczowa, zam. Warszawa, Chocimska 15, poszukiwana. Zgłoszenia: Marjan Woliński, Końskie ul. Rogowskiego 6. 1585

Twardowską Marję i Majewską Agnieszkę, zamieszkałe ostatnio Mokotów, ul. Malczewskiego 5, u pp. Konewko, poszukuje ojciec. Wiadomość: Kielce ul. Chęcińska 18, Majewski Stanisław, u pp. Dzierzko, albo Kraków, ul. Dietla 85, m. 6, pp. Szczęśni. 3349

PP. Konewko, Mokotów, ul. Malczewskiego 5, uprzejmie prosi o wiadomość o córkach swoich, Majewskiej Agnieszce i Twardowskiej Marji. Kielce, ul. Chęcińska 18, Majewski Stanisław, u pp. Dzierzko. 3350

Rynkiewiczowa Lidja wraz z mężem, zawiadamiają krewnych i przyjaciół, że znajdują się czasowo: Krzeszowice (Kressendorf) pod Krakowem, wieś Wola Filipowska, dom J. Małysik, lub stale adres: Kraków, Paulińska 8, m. 4, WP. J. Kozioł, dla Rynkiewiczów. Proszę o skomunikowanie się pod wskazanemi adresami. 3661

Bujak Ignacy, jego żona Zofja i syn Jasiu, lat 13, zam. Warszawa-Żoliborz, ul. Mickiewicza 38, m. 2, poszukiwany przez brata Bujaka Franciszka, Zakopane, ul. Krupówki 27. Sklep Sportowy.

Gajewski Władysław z Żoliborza, Krasińskiego 20, poszukuje żony Władysławy lat 49, syna Jerzego lat 24, synowej Haliny z domu Trug. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Gajewski Władysław, Doberlug, Postleitgebiet 2, Kreis Luckau NL. Lindenauerstrasse, Firma P. Moser. 1183k

Wyszomirski Czesław z żoną i dziećmi szuka rodziców i Zielińskiej z Janką Rabską. Adres: Zakopane, ul. Za Strugiem, willa „Darzenka", Wyszomirski.

Hejmeja Stanisława z 4-letnią córeczką Urszulą, zamieszkałych w Warszawie, Bugaj 14/11, poszukuję. Łaskawe zgłoszenia: Barbara Szarek, Wieliczka, Mietniowska 19. 505

Krukowskiej Marji z Warszawy, ul. Inflancka 1, poszukuje matka. Błagam o jakąkolwiek wiadomość. Wiadomości proszę kierować: Kraków, ul. Zielona 16, m. 3, u pp. Bytnar. 559

Rast Zofja poszukuje Mieczysława Rasta, zam. Warszawa, Wilcza 26a i Anielę Dziewięcką, Grottgera 19. Wszelkie wiadomości o tych osobach proszę kierować: Rabka, willa „Dziewanna".

Wiadomości o Anuli Sawickiej, lat 16, zam. Żoliborz, ul. Krasińskiego 10, ostatnio Smolna 38, m. 7, usilnie proszę podać matce Stanisławie Sawickiej — Kraków, ul. Florjańska 24, m. 4, u pp. Kowalów. 3669

Śliwiński Henryk, lat 50, Zdzisław, lat 18, Eugenia, lat 46, zamieszkała Warszawa, Marszałkowska 19, poszukuje: A. Szwajdler, Kraków, Zakopanerstr. 81, tel. 276-79, f-ma „Tatra". 3680

Szwajdler Stanisława, Włodzimierz i Adela Lutomska, zamieszkali, Warszawa, Marii Kazimiery 25, poszukuje A. Szwajdler, Kraków, Zakopanerstr. 81, tel. 276-79, f-ma „Tatra". 3681

Chądzyńscy Eufrozy, Stefanja, Warszawa, Śmiała 12; Babińska Jadwiga, Śmiała 40, o znak życia błaga Lusia, Kraków, Radziwiłłowska 27, m. 4.

Kralkowska Wanda lub Wacław, Gremlic Janina z Warszawy, poszukiwany przez Kralkowskiego Jerzego z Rembertowa, obecnie: Kraków, Grodzka 42, m. 4.

Machniewiczów rodzinę z Anina, Marję i Ryszarda Mikuckich, Warszawa, Nowogrodzka 46, Marię Dydyńską, Wilcza 2 poszukuję. Proszę uprzejmie o wiadomości o nich: Maria Urbańska, Kraków, Lotnicza 6, m. 3. 3993

Sobol Elżbieta z synem Mietkiem, Ursynowska 60, poszukiwana przez rodzinę. Wilamowicz Maria, Wilcza 38, poszukuje matki. Łask. wiad. do: Chmielecką Monika, Częstochowa, Katedralna 12, m. 9.

Hubert Zofję ze Lwowa, ostatnio Warszawa, Solna 4, poszukuje siostra Ada Jaszczyńska, obecnie w Krakowie, ul. Długa 43, mieszkanie Dra E. Dziurzyńskiego i prosi o ewentualne wiadomości o niej. 4019

Tołubińska Eugenja, z amputowaną nogą, lat 34, z dziećmi: Ireną lat 14 i Tadeuszem lat 12, zam. w Warszawie, ul. Wiśniowa 36, poszukiwani przez inż. Juraszа. Kraków, ul. Blich 6, m. 9.

Wszystkich, którzy w czasie powstania w Warszawie byli na ul. Parkowej 23, lub w okolicy — gorąco proszą o podanie swego adresu Juraszowie, Kraków, ul. Blich 6, m. 9. Chodzi o odnalezienie córki Barbary. 4021

Poszukuję Janiny Pazdrowej, zam. ostatnio Warszawa, Sąska Kępa. Wiadomość: Pazdro, Kraków, Stradom 27, m. 21.

Ossolińska Zofia z córkami z Warszawy, Gdańska 2, poszukuje męża Mieczysława. Wiadomość: Kłomnice koło Częstochowy, poczta Aurelów u p. Strzeleckiej.

Tomulis Barbara z Warszawy, Gdańska 2, mieszka obecnie w Kłomnicach koło Częstochowy, poczta Aurelów, ul. Pocztowa 3. 4328

Sobeskiej Pauliny lat 23, zamieszkałej w Warszawie, Solec 52, poszukuje Marla Konopińska, Kraków-Podgórze, Parkowa boczna 3. 5171

Stachowskiej Barbary lat 11 oraz jej wychowawczyni Wiktorii Barbary Kicińskiej lat 30 poszukuje Tadeusz Stachowski, obecnie w Częstochowie, ul. Przemysłowa 13/15, m. 10. 4836

Ksenię Borodzicz-Koch, ostatnio zamieszkała Warszawa Widok 11, poszukuje mąż Wszelkie łaskawe wiadomości prosi pod adresem. Dr. Turek Kraków, Siemiradzkiego 9 II. 9125

Ktoby miał wiadomości o Stanisławie, Eugeniuszu i Helenie Pardalewiczach z Międzylesia koło Otwocka i o Tadeuszu Mieczce, Przeworsk Cukrownia, raczy donieść Ludwikowi Mieczce Kraków. Friedleina 12 232

Czerny Karol i Maria z Warszawy, Żoliborz, ul. Śmiała 59, obecnie Kraków. Podzamcze 24, m. 2, poszukuje synów Andrzeja i Wojciecha. 765

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Mariana Władysława SZUBERTA

em. porucznika W. P.

odprawioną zostanie Msza Święta Żałobna w dniu 31 bm. o godz. 8,30 w kościele św. Katarzyny w Krakowie przed Wielkim Ołtarzem, na którą zaprasza Krewnych i Znajomych Zmarłego

5267 **Żona z Dziećmi**

Za spokój duszy śp.

JANINY Z GIZÓW NAWROTOWEJ

jako w piątą rocznicę śmierci

odprawione zostanie we wtorek dnia 31. X. 1944 r., o godzinie 8 rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Misjonarzy na Nowej Wsi, na które zaprasza Krewnych i Znajomych Zmarłej.

Rodzina, Mąż i Córka

Sujkowska Leokadja wraz z córkami Janiną i Haliną zamieszkała ostatnio w Warszawie, Koszykowa 50 m. 5 poszukiwane. Kto mógłby udzielić o nich jakiejkolwiek informacji, proszony jest usilnie o podanie wiadomości pod adresem: Maria Fusiecka, Kraków, ul. Dietla 54 m. 10. 214

Inż. Jurasz Leon ranny z Warszawy, Szopena 4, poszukuje żony Ludwiki oraz synów Władysława, Leonarda i Jerzego. Żonę widziano w dniu 28. 8. 44 przy ul. Wilczej 63. Ktokolwiek mógłby zdobyć informacje o ich pobycie, względnie zamieszkaniu, proszony jest natychmiast powiadomić pod adresem: Kraków, ul. Dietla 73, Siostry Nazaretanki lub R. G. O., Krowoderska 5.

Chmielewski Witold z żoną Wandą znajdują się w Krakowie, ul. Rzeźnicza 3, m. 1. Proszę o wiadomość o rodzicach: Henryku i Henryce Chmielewskich, zam. w Warszawie, Piusa XI, nr. 68a. 2483

Vockrodt Irena, Warszawa, Długa 28. Ktokolwiek mógłby dać wiadomość, jest proszony o łaskawe zawiadomienie na adres: Zofia Łomnicka, Tarnów, Zielona 36. 3463

Bensch Edward, Gawlicki Zygmunt, Oleksza Urszula, zamieszkali ostatnio w Warszawie. Poszukuję i proszę o wiadomość Witek Stella, Kraków, Szczepańska 7 m. 5. 3464

Korabiowskich Felicję i Jana z Żmigrodu koło Jasła poszukuje córka. — Inż. Orłowskiego Jana, zam. Warszawa, ul. 6 Sierpnia 18 poszukuje żona Bolesława. Wiadomości pod adresem: Zakopane, Rzeźnia, Dr. Wawrocki. 3640

Łuka Katarzyna lat 67 Warszawa, Obozowa 78, proszona jest o przyjazd do Kościelnik, stacja kol. Kocmyrzów k. Krakowa do syna Józefa. 3667

Madany Irena z 3 synami i Wasilewscy w Skierniewicach, poszukują Madany Romana i Marii Kuklińskiej z córką Michaliną z Warszawy, ul. Hoża 34.

Kto wie o losie Juliusza i Marii Kriss. Warszawa, Podchorążych 101 lub może podać czy ulica ta uległa zniszczeniu, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Fryz Stanisław, Kraków, ul. Lwowska 20/3. 3791

Herburta Ludwika z firmy Spiess z Warszawy poszukuje siostra Maria Kokocińska, Kraków, Dietla 44 m. 29.

Gąsiorek Marian z Warszawy, Nowy Świat 21/53, poszukuje żony Ireny, synka Włodzimierza i bratowej Stanisławy zam. Bodnera 5/4. O łaskawą wiadomość uprasza Tomasz Szeliga, Kraków, Warszauera 18 (Kazimierz).

Ehrenkreutz Helena z Małkowskich, ostatnio zamieszkała w Warszawie — Chmielna 58, m. 29; Chojecka Maria z Zielińskich, z Kredytowej 9; Zieliński Jerzy z Hożej 26 proszeni są o wiadomość: Kraków, Reichsstr. 45a m. 5 u Wespańskich. Bohdan jest w Rabce u ciotki. 4519

Poszukuję zamieszkałych w Warszawie, Schusterstrasse 40, III p. m. 6: Klug Georg, rodzina Okołowiczów i Jechów, ewakuowani z Pińska w lipcu br. Ktokolwiek wie coś o ich losie, proszę zawiadomić: Małaszczycka Nina, Bochnia koło Krakowa, ul. Węgierska 1660.

Dr. Wachnowskiego Włodzimierza z żoną Wandą, Wspólna 13, poszukuje Stanisława Mianowska. Wiadomość: Kraków, Filipa 18 m. 5. 4536

Poszukuję się z Warszawy: Stelmaszczyk Aleksandrę i Kazimierę, zam. ul. Nowogrodzka 19, Stelmaszczyk Mariana, Jadwigę i Zdzisławę zam. ul. Grzybowska 18, Nestorowicza Henryka, zam. ul. Chocimska 35. Łaskawe wiadomości: K. Cianciara, Milanówek, Leśna 3, — lub Cianciara Antonina, Częstochowa, Limanowskiego 45. 4523

Baranieckich z Mielca poszukuje Sobieszczak — Warszawa. Łaskawe informacje: St. Dobrowolski, Kraków, Stradom 5, tel. 167-07. 4530

Dra Łyskawińskiego Stanisława, Bojanowskiej Ireny z Warszawy, Żoliborz, Krechowiecka 6; Kazimierza Cywińskiego, Żoliborz, Mickiewicza 27, poszukuje Dr. Łyskawińska Maria, zam. Myślenice pod Krakowem, Zakopiańska 3.

Ktoby wiedział o losie 16-letniego Adama Gniazdowskiego, zamieszk. Warszawa, Al. Niepodległości 156, proszony jest o zawiadomienie za wynagrodzeniem zrozpaczonych ojca i siostry: Kraków, Koletek 4, m. 6. P. Agnieszka Dymowska. 4548

Zawadzka Jadwiga z Warszawy z ul. Adama Pługa 1/3, poszukuje córki Hanny Zawadzkiej oraz siostrzenicy Basi Kwiecińskiej przebywających Zielonka, Mokry Ług u rodziny Ignacego Braiczyka. Proszę usilnie wszelkie wiadomości kierować Kraków, Mikołajska 12, m. 4a Wanda Koneczna lub maj. Strzeszkowice, poczta Jędrzejów, skr. poczt. 10, Distrikt Radom. 4562

Zawadzka Jadwiga z Warszawy, ul. Adama Pługa 1/3, poszukuje córki Jadwigi. Proszę usilnie wszelkie wiadomości kierować Kraków, Mikołajska 12, m. 4a, Wanda Koneczna lub majątek Strzeszkowice, poczta Jędrzejów, skr. pocztowa 10, Distrikt Radom.

Zawojska Maryla, wdowa po śp. Rajmundzie, zamieszkała w Warszawie, Marszałkowska 140 poszukiwana. Łaskawe wiadomości: Zawojscy, Kraków, Koletek 7, m. 4. 5195

Zguby — kradzieże

W pociągu na linii Brzeźnica—Skawina skradziono torebkę z dokumentami, oraz Kennkartę na nazwisko Woźniak Stefania, wystawioną w gminie Klecza Górna, pow. Kraków. Proszę o zwrot Kennkarty za wynagrodzeniem. 5130

Rękawiczkę skórzaną, brązową, zielonkawą, zgubiłem w okolicy Dietla — zwrot wynagrodzę. „Eska", Zielona 28.

Zgubiono Kennkartę, wystawioną na nazwisko Łukiewicz Tadeusz, Kraków, Zielna 34. 2094

Skradziono Kennkartę Nr. 11/102529 na nazwisko Franciszka Łapińska, Kraków, ul. Józefa 21/5. 1716